

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi siedmiokrotnie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście i na prowincyi 1 Mk. 50 f.

Biurowisko Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa ul. Czarneckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, al. Czarneckiego 12, w Kłakwie, Prasowej, Choraszyńskiej 7, w trafikach i biurach wydawniczych. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.688.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA

	miejsce
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	30 Mk



Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz numer. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabularny i linbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu trzecim drukiem podwójnie.

Nadawanie i nakreślenie po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary numer.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabularne i linbowe po 2 Mk 50 f., za wiersz numer. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przysyłać do Administracji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. z., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko subskrybenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (60 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Walska Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował prowadzących księgi gruntowe Bronisława Depe we Lwowie, Edwarda Hoffmanna w Stryju, Jana Bieleckiego w Stanisławowie, Józefa Bochyńskiego w Samborze, Emila Engla w Przemyślu, Zygmunta Zablockiego w Czortkowie, Jana Schneidra w Czortkowie, Bernarda Paporischa w Tarnopolu i Grzegorza Fedysyna w Samborze dyktorami urzędów ksiąg gruntowych w VIII. klasie rangi z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował zarządców więziennych Mirosława Kohlbergera we Lwowie i Jana Winterowskiego w Złoczowie dyktorami domów więziennych w VIII. kl. rangi w dotychczasowych miejscach służbowych.

Rozporządzenie Rady Obrony Państwa
z dnia 20 lipca 1920 roku
o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w Wojsku Polskiem z poboru i ochotniczo.

Art. 1. Niniejsze rozporządzenie stosuje się do rodzin wszystkich osób, pełniących służbę w Wojsku Polskiem, zarówno z poboru, jak i ochotniczo, z wyjątkiem rodzin tych oficerów i zawodowych szeregowych, którzy w myśl osobnych przepisów pobierają dodatki rodzinne (za żonę i dzieci) wprost z kas wojskowych.

Art. 2. Prawo ubiegania się o zasiłek

wojskowy z funduszu państwowych przysługuje następującym członkom rodziny szeregowego:

- żenie, także separowanej, o ile szeregowy zobowiązany jest ją utrzymywać,
- ślubnym i nieslubnym dzieciom,
- ślubnym rodzicom i nieslubnej matce.

Żony szeregowych, zasłabione przez nich w czasie pełnienia służby wojskowej, mają prawo do zasiłku, jeśli małżeństwo zawarto na podstawie pozwolenia właściwych władz wojskowych.

Rodzinom szeregowych nie przysługują prawo do zasiłku, jeśli jeden z synów otrzymał odroczenie lub zwolnienie od służby wojskowej jako jedyny żywiciel (opiekun). Jeśli z jednej rodziny kilka osób pełni służbę wojskową, członkom rodziny wymienionym pod c) przysługują prawo do zasiłku tylko za jednego szeregowego.

Art. 3. Dzieciom szeregowych może być przyznany zasiłek do ukończenia 14 lat życia, o ile zaś przedłożą zaświadczenie, iż uczęszczają do szkoły, do ukończenia 18 lat życia.

Jeśli udowodniono urzędowo świadectwem lekarskim, że dziecko szeregowego z powodu nieuleczalnej choroby, względnie ułomności fizycznej, jest stale i zupełnie niezdolne do jakiegokolwiek pracy i zarobkowania, może być przyznany zasiłek także ponad powyższe granice wieku.

Art. 4. Członkom rodziny szeregowego przysługują prawo do zasiłku wojskowego, — jeżeli:

- bezpośrednio przed swym wstąpieniem do Wojska Polskiego faktycznie ich utrzymywał, lub jeżeli w czasie jego służby w Wojsku Polskiem zaistniały takie okoliczności, iż faktycznie utrzymywałby ich musieli,
- jeżeli wskutek wstąpienia szeregowego do Wojska Polskiego utracili niezbędną do ich utrzymania pomoc z jego strony.

Art. 5. Zasiłek wojskowy przysługuje członkom rodziny szeregowego za czas jego służby w Wojsku Polskiem. Jeżeli szeregowy wstąpił do służby w pierwszej połowie miesiąca, zasiłek przysługuje się od dnia 1 tego miesiąca, jeżeli zaś w drugiej połowie miesiąca, zasiłek przysługuje się od dnia 16 tego miesiąca.

Jeżeli szeregowy został zwolniony z wojska w pierwszej połowie miesiąca, rodzina otrzymuje zasiłek do końca tego miesiąca, jeżeli w drugiej połowie, rodzina otrzymuje zasiłek do połowy następnego miesiąca.

Wdowy i sieroty po szeregowych Wojska Polskiego, poległych lub zmarłych wskutek odniesionych na wojnie ran i uszkodzeń, lub zmarłych bez ich winy przy pełnieniu służby z powodu warunków służby lub wskutek chorób zakaźnych, panujących w wojsku lub w miejscach służbowego pobytu, otrzymują nadal zasiłki aż do czasu przyznania im zaopatrzenia wdowiego i sierociego. — Z przyznawanego następnie wstecz zaopatrzenia wdowiego i sierociego potrąca się wypłacone za równorzędny czas zasiłki. Rodzice (także nieslubna matka) otrzymują w tym wypadku zasiłek do końca miesiąca, w którym nastąpiła śmierć, oraz przez dalsze trzy miesiące. Przepis ten ma zastosowanie również w razie zwolnienia z wojska szeregowego jako inwalidy, zupełnie niezdolnego do zarobkowania (100 proc. niezdolności).

Art. 6. Prawo do zasiłku gaśnię, — jeżeli:

- atoseunki materialne szeregowego lub jego rodziny tak się poprawiły, że bytu ich nie można uważać za zagrożony,
- pobierający zasiłek członek rodziny zmarł lub opuścił granice Państwa.

Ponadto prawo do zasiłku gaśnię jako skutek zasadzenia zgodnie z obowiązującymi ustawami karnymi.

Art. 7. Wypłata zasiłku doznaje przerwy:

- jeżeli szeregowy zbiegł, — na czas dezercji,

- na czas urlopu dłuższego ponad trzy miesiące, z wyjątkiem urlopów dla poratowania zdrowia,
- na czas odbywania kary, pozbawienia wolności, wymierzonej wyrokiem sądowym.

Dostanie się szeregowego bez własnej winy i chęci do niewoli, oraz zaginięcie bez wieści w czasie bitwy, nie przerwa prawa członka rodziny do poboru zasiłku.

Art. 8. Zasiłek wynosi od dnia 1 lipca 1920 r. miesięcznie:

A) we wszystkich miastach powiatowych Państwa, oraz w tych miejscowościach, które oznaczył Minister spraw wojskowych w porozumieniu z Ministrem skarbu i Ministrem spraw wewnętrznych

dla żony 300 marek
dla dziecka 200 „
dla rodziców po 100 „

B) we wszystkich innych miejscowościach Państwa:

dla żony 150 Mk.
dla dziecka 100 Mk.
dla rodziców po 75 Mk.

O ile żona i dzieci szeregowego nie pobierają zasiłku, rodzice otrzymują zasiłki w wysokości unormowanej powyżej dla dzieci.

O ile pracodawca szeregowego wypłaca mu, względnie jego rodzinie nadal dotychczasowe pobory (wynagrodzenie, zarobek i t. p.) w całości lub części, zasiłek może być wymierzony tylko w takiej wysokości, by łącznie z pobieranymi poborami nie przenosił 2/3 poborów szeregowego bezpośrednio przed jego wstąpieniem do wojska.

Łączna suma zasiłków, wypłacanych wszystkim uprawnionym do ich pobierania członkom rodziny jednego szeregowego nie może przekraczać dla kategorii A) kwoty 1200 Mk. miesięcznie, a dla kategorii B) kwoty 750 Mk. miesięcznie.

Art. 9. Zasiłek wojskowy płatny jest miesięcznie z dołu.

Zasiłek pobrany niesłusznie z jakiegokolwiek bądź powodu podlega zwrotowi.

Art. 10. Rodzice oficerów, uprawnieni

Marja Bańkowska.

2)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy)

A ty, Jasku, wyrosłeś za sweich wad studenckich, stałeś się zrównoważonym człowiekiem, zapomniałeś o niedowarzonej filozofii i o Marksie i — zapomniałeś o maie. Przestałam już być dla Ciebie, najlepszym kolegą i przyjacielem, powiernicą wszystkich pragnień i porównań. — Coraz krótsze stawały się Twoje listy, coraz rzadsze przyjeżdżały, aż wreszcie padło z ust Janka to zdanie:

— Wicie? Jaś Rosieński żeni się!

— Stuchaj! Dlaczego pozwoliłeś, aby maie ta wiadomość doszła z ust obcych. Dlaczego nie przyszedłeś do maie i patrzył na wprost w oczy, nie powiedziałeś prawdy?

Baleś się... Baleś się, aby „szalona Hanka” nie szarpnęła uśpiącej dużej Twojej narzeczonej? — — Bądź spokojny, — ja jej nie obudzę.

... Jak pachną kwiaty. Rozsypują się róże i gna się lilje omdlałe; tuman woni mocnej, upajający jak pieśń. Podnosi się z nad grządy matyoli, petunii i fiołków, grząda lewkojki, płożnie wonia, jak ofiarna cakra; rozpada się purpurowe krusze maków i padają ciętkie gorące, jak płaty krwi, a ponad grządami roją się świętojańskie żuki, jak duże kwiatów, które otrula własna won.

O, Jasku! Gdyby to nie było dziś, gdyby nad grobem moich wspomnień wstał jakiś chłodny, jesienny dzień, lub mroźny z-

mowy ranek, możeby list ten nie doszedł rąk Twoich, ale dziś ta upalna, księżycowa noc, jakiś szalony samyka w sobie, rozpala ogień w żyłach. Oczy zasnuwa mgła, duszę rozdziera tęsknota. — Szalona świętojańska noc. noc baśni o szczęściu i wspomnieniu.

Wicie wyszły ten list, a jutro, czytać go będę przez Twoje ramie wraz z Tobą.

Jeśli go czytać będziesz, a wiatr przez okno się wkradnie i w cienkich ciemnościach zaszeleści, jeśli po Twoim ciele przesunie chłoda dotknięciem, to będę ja, kochanie, to będę moja palca, które w ostatniej pieśń szedła zburać twe miękkie włosy, to będę moje usta chłodne, które w ostatnim pocałunku dotknęły Twoich jasnych skroni, — to będzie głos mój, który po raz ostatni powie twe polne, najmilsze imię.

— A potem, — w parę dni później, przyjeżdżesz do was Jerry i powie pewnie:

„Wicie? Hanka Zadzwońska zabiła się”. Do tej szalonej dziewczyny, wszystko było podobne.

Tak Jasku — bez Ciebie żyć nie potrafi

Tvoja Hanka —

II.

Z rąk młodego człowieka wysunęła się ówczarka papieru, upadła na dywan u jego stóp i w smudze czerwonej zachodzącego słońca, zapłonęła nagle, jak oblana krwią.

Była cicha godzina przedwieczorna; białe ściany pilawinieckiego dworu w adla-skach zór, stały się różowe i złote, liljowe kiście glicyji, oplatające ganek rozkołysały

się w lekkim powiewie i poczęły uderzać o szybę okienne miętko, pieściwie, jak dłoń kobiety, która puka niesmiało do drzwi, pytając: „Czy można?”

Ocho było; tylko jaskółki radosnym świstem łęgły dzień pogodny, od stawu dolatywały głosy kąpiących się dzieci, jakaś Nastusia czy Handzia skrapiając wodą rozgrzane całodziennym upałem grządy rezedy i fiołków zawodziła cichym głosem piosenkę:

Gdzieś ty mój Jasienku słoty,
Hej, gdzieś ty!
Hej płacze serce moje od tęsknoty
I leć żyl!

Rosieński odjął ręce od oczu i poshylił się pobladły, zmieniony, jakby postarzał nagle. Onś jak technicznie śmierci zgasiło jego młodzieńcza twarz. Zwolna podjął z ziemi list; purpura zachodu spłynęła z białych kart i przyszyła się u jego stóp niby czerwona plama krwi.

Podniósł list do oczu i machinalnie poczęł czytać go drugi raz. Nagle ocknęła się w nim nadzieja, że może jeszcze nie jest zapóźno! Porwał się z miejsca, zmiął list i wsunął go do kieszeni, wybiegł na ganek i w stronę stajni krzyknął: „Konia!”

W parę minut później, jechał na przelaj przez łąki, do odległej o milę wsi. — Pola opustoszały; słońce, jak ognista kula zapadała nad pilawinieckim borem, świeższe polne rozpoczęły eiche przejmujące adagio sonaty nocej. Rasowy koń, tknięty ostrogą, pędził znajomym szlakiem jak biała strzała. — Wiatr przedwieczorny drzemał w gruszkach samotnych, znaczących rozstaje

polnych dróg; za miedzach kłoniły się z chrzęstem wysokie burzany, a zboże dojrzałe ciętkie i złote przewalało się falą wzbieraną przez pola opłotki i miedza, gdzieś daleko, daleko ktoś na fujarce grał wiejską żalosną piosenkę.

Te wieczorne głosy wiejskiej ciszy, zlewały się w jeden ton, coś jakby płacz, jakby wołanie!

Hanko! Hanko!...

Wpadli w opłotki wsi pełne wrzawy i ruchu wieczornych obrządków; przestraszone kobiety porwały bawące się na gościńcu dzieci, tuż pod kopyt konskich, oburzone, zdziwione, że „pilawiniecki panicz” ani na słowo Boże dzisiaj nie odpowie, ani nie zagadnie, ino pędzi jak na zabicie. — A on spieszył, jakby się obawiał, że każda sekunda opóźnienia może zaważyć na szali przeznaczenia, straszny nieodwołalny ciężar. Zwolnił biegu dopiero w kasztanowej alei prowadzącej do dworu. Zeskoczył z konia i leżąc zarzucał na szczeble pachnącego żywicy parkanu, poczem poczęł wstępować na schody ganek, omijając drzemających psich rezydentów.

Panienska, może piętnastoletnia, o różowej buzi, okolonej chmurą jasnych loczków, poskoczyła ku przybyłemu.

— Jak się masz Jasu! O, jak dobrze żeś przyjechał, żebyś ty wiedział, co się u nas stało!

(Ciąg dalszy nastąpi).

do pobierania zasiłków wojskowych na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 105) otrzymują te zasiłki według warunków i norm ustanowionych niniejszą ustawą.

Art. 11. Zasiłki przyznaje i wylacza te same władze i w ten sam sposób, jak dotychczas.

Art. 12. Naczelną władzą nadzorczą w sprawach zasiłków wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w Wojsku Polskiem, jest Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Art. 13. Od orzeczenia władzy, rozpatrującej podanie o zasiłek wojskowy, przysługuje rodzinie szeregowego odwołanie do drugiej instancji. Uprawniony do pobierania zasiłku powinien złożyć odwołanie w przedłożeniu sześćdziesięciu dni od chwili doręczenia mu orzeczenia władzy pierwszej instancji na ręce tej władzy, która je wraz z odwołanymi aktami przesyła niezwłocznie władzy drugiej instancji.

Druga instancja jest władną także z urzędu uchylić lub zmienić orzeczenie pierwszej instancji.

Orzeczenie władzy drugiej instancji jest ostateczne.

W b. zaborze rosyjskim władzę odwoławczą drugiej instancji od orzeczeń Dowództwa Odrzów Generalnych i Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich stanowi Ministerstwo Spraw Wojskowych.

W b. zaborze austriackim władzę odwoławczą od orzeczeń powiatowych Komisji zasiłkowych stanowi Krajowa Komisja Zasiłkowa we Lwowie.

W b. zaborze niemieckim władzę odwoławczą od orzeczeń władz powiatowych stanowią Województwa.

Art. 14. Wszystkie dotychczas obowiązujące przepisy i postanowienia o zasiłkach wojskowych, sprzeczne z postanowieniami niniejszego rozporządzenia tracą moc.

Art. 15. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Ministrem Spraw Wewnętrznych, a o ile chodzi o b. dzielnice pruską, z Ministrem tej Dzielnicy.

Art. 16. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Naczelnik Państwa i
Przewod. Rady Obrony Państwa:
(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:
(—) Wł. Grabski.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 4 sierpnia r. r.

Nad granicą niemiecką nieprzyjacieli obsadził Kolno. Pod Ostrołęką wszystkie ataki odparto. Dalej na południe aż do Ostrowa walki z nieprzyjacielem, który się przedostał przez Narw pod Żmiją. Na Bugu powyżej Drohiczyńska trwają w dalszym ciągu walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które przedostały się na południowy brzeg rzeki. W bitwie pod Kozkami oddziały nasze wzięły kilkaset jeńców, 2 działka i kilka karabinów maszynowych. W rejonie Brześcia od Nepla do Przyluk oddziały piechoty podharcińskiej i pomocniczej zwyciężyły w bohaterskiej obronie wszystkie użycowane bolszewickie, dążąc do sforsowania Bugu. Po jedynym tylko wczorajszym ataku na moście kolejowym Brześcia, nalazono 500 trupów nieprzyjacieli i szkielety. Między Brześciem a Żukiem pisowne przegrupowanie naszych wojsk, bez kontaktu z nieprzyjacielem. Po szeregu zaciętych walk Brody zostały zdobyte przez oddziały generała Krajewskiego. Dalsza walka toczy się obecnie w rejonie Radziwiłłowa z przeciwnikiem, który stawia zacięty opór. Bohaterskie oddziały 12-tej dywizji piechoty pod dowództwem rannego pułkownika Januszajtisa, brawurowym szturmem zdobyły Miuliniec, wyrzucając ostatecznie w tym rejonie bolszewików za Seret. W akcji tej wybitną rolę z naszej strony odegrały tanki. O rozmiarach klęski bolszewickiej w tym rejonie, sędzić można z faktu, że na pobojowisku znaleziono 1600 trupów. Wojska ukraińskie pomyślnie likwidują szereg dążących do sforsowania linii Seretu w jego dolnym biegu.

Naczelnik Dowództwa Sztabu Generalnego.

Delegacja nasza wróciła z Baranowicz.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Wbrew nieścisłym pogłoskom, delegacja polska wyjechała z Baranowicz bez przeszkód ze strony wojsk sowieckich i w dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy.

W sprawie przejścia Wojsk Polskich na terytorjum Prus.

Wobec podanych w prasie nieścisłych wiadomości, o przejściu oddziałów Wojsk Polskich na terytorjum plebiscytowe Prus wschodnich, Ministerstwo spraw zagranicznych z konsultatą w Olsztynie komunikuje, że w skład tego oddziału wchodzi głównie graniczna straż i policja z Suwałek, Sejna i Augustowa, z komisarzem Wacławem Dąbrowskim na czele, oraz 50 oficerami policji z rodzinami. Razem z nimi przeszedł granicę niewielki oddział wojska, który utracił łączność z armią walącą na froncie.

Wszyscy internowani zostali w Arys na terytorjum plebiscytowym.

Konsulat generalny polski w Olsztynie rozstrzygnął nad internowanymi opiekę i wypłać im ze swoich funduszy zapomogi.

Minister Grabski w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego.

Minister skarbu Grabski nadsyła następujące sprostowanie:

Dostałem do mojej wiadomości, jakoby powstała wersja, iż w Spaś miałem się zgodzić na linię podziału Śląska Cieszyńskiego, jaka obecnie została przez Radę ambasadorów ustanowiona. Muszę kategorycznie naprzeczyć tej zupełnie bezpodstawnej wersji. W Spaś o żadnej linii ani ze mną ani z innymi Polakami, którzy tam byli jako członkowie delegacji, nie było mowy. Linia ta, która została obecnie przyjęta, nigdy zgody mojej ani żadnego innego Polaka nie uzyskała. Ani Ciesi ani aliancy z Polakami w Spaś o linii podziału nie mówili. Zagadanie nie polsko-czeskie było postawione na zupełnie innym gruncie — czy dopuścić do plebiscytu, czy też zgodzić się na arbitraż i na czyj arbitraż. Wobec kat goryżnego stanowiska reprezentanta Ks. Cieszyńskiego, aby nie dopuścić do plebiscytu w czasie i w sposób przygotowany przez komisję aliancką, pozostawała jedynie droga arbitrażu, a wobec konieczności zgodzenia się na arbitraż dwóch stron, polskiej i czeskiej, arbitraż ten został oddany w ręce Rady ambasadorów państw sprzymierzonych. Ustąpił, podjęty przeze mnie, nie zawierał absolutnie żadnej wzmianki w tym względzie i odnosił się jedynie do punktu arbitrażu i do zaprzestania natychmiastowego wszelkich represyj, polegających z jednej strony na zatrzymaniu pociągów z amunicją do Polski i bilietów skarbowych, z drugiej strony cystern produktów naftowych. Obrona stanowiska polskiego przed Radą ambasadorów powierzona została przeze mnie p. Ignacemu Paderewskiemu, przy współudziale delegacji Rady narodowej cieszyńskiej. Podp. Minister skarbu Wł. Grabski.

Interwencja gen. komisarza Biesiadeckiego w Gdańsku.

Generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej p. Biesiadecki, interwenjował wczoraj energicznie w zarządzie koalicyjnym w Gdańsku, z powodu zajęć antypolskich, których widownią był Gdańsk we czwartek ubiegłego tygodnia.

Pan Biesiadecki domagał się energicznego zapewnienia ludności polskiej praw, zastrzeżonych jej przez traktat wersalski, oraz umożliwienia swobodnego funkcjonowania tu urzędowi polskiemu.

Ameryka wobec Polski.

Korespondent *Echo de Paris* z Waszyngtonu donosi:

Pessymistyczne wiadomości z Polski wywołały w kołach finansowych amerykańskich przygnębienie.

Prasa ostro krytykuje rząd Wilsona i zarzuca mu, że naprzód popierał Polskę dostarczając materiałów, teraz zaś zaprzestał ją popierać.

Zarzuty odnoszą się zwłaszcza do tego szczegółu, że rząd nie odniósł się nawet do kongresu, o upoważnienie do udzielenia pomocy Polsce. Zniepokojenie w Ameryce jest większe niż w r. 1914. Istnieje obawa wspólnej akcji niemiecko-rosyjskiej przeciwko Francji.

Ameryka nie jest gotowa do interwencji, jest jednak zdaje się zdecydowaną przeciwko szkodliwemu, aby chaos bolszewicki rozszerzył się dalej na zachód Europy.

Plebiscyt na Mazurach i Warmji w świetle faktów.

Plebiscyt — ten najjaśniejszy wynalazek traktatu wersalskiego — mający w pokojowy a sprawiedliwy sposób rozstrzygnąć przez opowiedzenie się ludności o przynależności swej do jakiegokolwiek państwa, jest w teorii idealnym wynalazkiem załatwienia wszelkich sporów narodowościowo-terytorjalnych, w w praktyce natomiast jest gorszym zjawiskiem aniżeli jawna aneksja. Gorszym dlatego, iż jest to aneksja, ukartowana przy zielonym stoliku dyplomatycznym, dla posoru zaś i gawiedzi upstrzona zasadą powszechnego głosowania, lecz sprzeciwiająca się wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości i równouprawnieniu, jest to aneksja skryta, obłudna, fałszywa.

W podobnych warunkach przeprowadzony plebiscyt jak na Mazurach i Warmji, nietylko że nie usmierzy nienawiści i walk rasowych, lecz takowe spotęguje do zniszczenia. Można bowiem pogodzić się z przegrana kampanią, o ile każda strona wojująca miała możność rozwinięcia swych sił i strategii, lecz nie można zgodzić się na rolę człowieka bezbronnego, włożonego do klatki tygrysa, któremu powiedziano: „broń się albo gin!” W podobnej roli znajdowali się podczas plebiscytu Polacy.

Obecnie po ukończeniu rzekomo sprawiedliwego plebiscytu na Mazurach i Warmji, gdy ze spokojem i rozumą spoglądać można badawczym okiem na cały przebieg i wynik, przypuszczać należy, iż twórcy nowego diwologu „Plebiscytu“ zrozumieją bezsensowność swego wynalazku.

Ostateczny wynik plebiscytu w świetle przebiegu pracy przygotowawczej jest tem demencyjnie ułożoną perfidną komedią, którą każdy człowiek z elementarnym poczuciem sprawiedliwości i humanizmu musi nazwać absurdem i tragifarsą! Nie dziwne zatem, iż Rząd Polski, jako stanowiący się i odpowiedzialny czynnik Narodu Polskiego, w przededniu głosowania zaprotestował i orzekł, iż takiego plebiscytu uścić nie można. Nie uznaje go bowiem żaden przedstawiciel na terenie plebiscytowym, nawet i ten, który pod terrorami i groźbami utraty życia był pędzony do urny i głosował za Niemcami i om ciuje żel do tych, którzy zamiast nieść swobodę, wolność i poszanowanie praw, przypieczętowali bezprawie, pogwałcili wolność suwerena i potwierdzili pruską maksymę: „Siła przed prawem!”

Koalicja, od której kaprysu wszystko zależy, może, opierając się na suchym, cyfrowym wyniku głosowania, przysłać ciele Prusy Wschodnie Niemcom, lub utworzyć dla siebie kondominium, lecz historia, która jedynie powinna być do wydawania obiektywnego sądu o stanie rzeczy, dotrze do jądra owego bezprawia i w świetle faktów wykaże czarne plamy na pseudo sprawiedliwej tarasie polityki państw koalicyjnych. Popołniane dziś świadomie bezprawie pamieli się zrodzić w przyszłości.

Jako jeden z współpracowników Komitetu Mazurskiego, który od początku do końca brał udział w całej kampanii plebiscytowej, uważam sobie za obowiązkiem podania dla późniejszych badań plebiscytu na Mazurach i Warmji, kilka głównych szczegółów i faktów, które przeczywały się do wypaczenia i wywrócenia całej prawnej i moralnej podstawy plebiscytu.

Przyczyny były dwójakie: a) bezpośrednie, b) pośrednie.

a) Przyczyny bezpośrednie.

1. Komisja aliancka w Olsztynie, jej rzędy i poglądy na całą sprawę, były jedynym z głównych warunków, które bezpośrednio wpłynęły na niekorzystny wynik plebiscytu dla Polski. Komisja zjechała na teren z powziętym z góry przeświadczeniem i wyrokiem, iż na terenie mieszkają prawie wyłącznie Niemcy i wedle tego przeświadczenia konskwentnie postępowała.

Komisja potwierdziła dotychczasowe prawdaństwo pruskie, przez co usatysfakcjonowała się zupełnie od wyższych prawodawczych czynników z Królewca i Berlina. Krok ten od razu podjął wszelką powagę i autorytet Komisji u ludności i władz niemieckich, w konsekwencji spowodował brak jakiegokolwiek respektu i poszanowania jako władzy rządzącej. Wszędzie ruszano z arogancją słowa: „Tu rządzą Niemcy, a nie komisja!”

Uzależnienie się komisji wobec Niemiec pociągało za sobą skutki wprost poniżające. Jeżeli bowiem na kolejki obłożono aresztem jakąś paczkę, komisja aliancka nie miała żadnego prawa decyzji, lecz amuszując była udawać się z prośbą o nią do komisarza Rzeczy w Królewcu i Berlinie. Fakt podobny zachodził przy sprawozdaniu rzeczy Komitetu. Poosta nie była zobowiązana do przestrzegania tajemnicy listowej, lecz na podstawie prawa z dnia 15 listopada 1918 roku, otwierała wszystkie listy, wchodzące i wychodzące z terenu. Wszelkie zażalenia, wskazujące na bezprawie podobnego

postępowania, były bezskuteczne z tego powodu, iż komisja przy obejmowaniu nóż prawo to akceptowała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemcy i Lotwa.

Sejm Rzeczy na posiedzeniu poniedziałkowym przyjął wniosek w sprawie umorzenia stosunków między Niemcami a Lotwą oraz umowy niemiecko-holenderskiej w sprawie kredytu i węgla.

Na interpelację niezawiniętych socjalistów, dlaczego Niemcy nie zostali zaproszeni na konferencję londyńską, i wobec żądania tychże socjalistów przystąpienie do bezpośrednich układów z Rosją, oświadczył minister spraw zagranicznych Simons, że z Rosją będzie można zawrzeć traktat tylko wówczas, jeżeli udzieli ona gwarancji, że odosobne sprzymierzenie uważać będzie jako obowiązujące także przeciwko entencie. Nie nadzwiedl jeszcze czas — powiedział minister — żeby Niemcy wezwali się do Ligi narodów.

Z Czech.

Jak domoszą dzienniki czeskie, w dalszym ciągu trwają demonstracje Niemców i Czechów socjalistów przeciwko poborowi wojskowemu. *Bohemia* donosi z Cieplic, że przyszło tam do rozruchów socjalistycznej młodzieży przeciwko poborowi. W pochodzie niesiono tablice z napisami: Prez z militarystką, niech żyje czerwona armia. Na rynku w Cieplicach odbyło się zgromadzenie ludowe, na którym mowcy przemawiali przeciwko militarystce. Grupa narodowo-demokratyczna, znajdując się tam, usiłowała przekrzywić mowców. Przyszło do gwałtownej bójki, a nawet do rzutu krwi.

Ceska Demokracja zamieszcza szczegółowo niefortunnej akcji delegata Kołodonia w Pradze, który otrzymał swego czasu zawiadomienie z ministerstwa spraw zagranicznych, że Dr. Benesz pragnie z nim konferować i zaprasza go na konferencję. Bówał i minister Svehla zaprosił Kołodonia na konferencję, który wraz ze swoimi towarzyszami przybył istotnie na oznaczony dzień do Pragi, celem odbycia narad z ministrami Kołodonia nie mieli w pokoju ministra od godz. 10 do 1. O godz. 1 oświadczył im słuchający ministerjalny, iż minister znajduje się w swoim pokoju Kiedy Kołodonowie weszli do pokoju ministerjalnego, okazało się, że ministra już nie było. *Ceska Demokracja* robi z tego powodu ministrowi gorzkie wyrzuty.

Narodni Listy domoszą, że dr. Benes w towarzystwie kilku przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał do Belgradu, a następnie do Bukaresztu, celem doprowadzenia do skuku t. z. w. małej koalicji, składającej się z Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii.

Ok. b. pr. Wczoraj popołudniu odbyło się w Izbie poselskiej posiedzenie przewodniczących partii politycznych, zastąpionych w rządzie czeskim. Minister Benes na tem posiedzeniu udzielił informacji o swojej polityce w sprawie ciekawskiej i o powodach, które skłoniły go do zamknięcia plebiscytu i podpisania rozstrzygnięcia koalicji. Na posiedzeniu wybrano komisję z trzech członków, mającą poczynić dalsze kroki w tej sprawie.

Narodni Listy domoszą, że dr. Benes przyjął wczoraj jakąś bliżej nieokreśloną deputację ze Spisza, która przybyła do Pragi, rzekomo w celach protestu przeciwko podziałowi Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Dr. Benes oświadczył przewodniczącemu tej delegacji, że na konferencji w Pradze było niemożliwością przeprowadzić pretensje w drodze dyplomatycznej, ponieważ Węgrzy stanęli z gotowością udzielenia Polsce czynnej pomocy. Zresztą było prawdopodobne, że Węgrzy w zamian za pomoc wojskową przeciwko bolszewikom, żądają odszkodowania w terytorjach na południu i zachodzie wzdłuż granicy Słowaczyny.

Kongres socjalistyczny.

(Havas). Kongres socjalistyczny obradował nad wnioskiem w sprawie rozbrojenia oraz Ligi narodów.

Delegat szwedzki Hagberg wyraził przekonanie, iż szeroka krytyka traktatu wersalskiego jest nieuzasadniona, albowiem militarium obecny znacznie jest słabszy niż w r. 1914, Liga narodów zaś jest dowodem znacznego postępu w stosunkach międzynarodowych.

Delegat holenderski przedłożył wniosek, by państwa zwyciężone były niezwłocznie dopuszczone do uczestnictwa w Lidze narodów.

Na posiedzeniu przedstawiciele niemieckiej pod przewodnictwem delegata niemieckiego Sachsa, wzięto rozprawę nad przedłożonym przez delegata angielskiego projektem umiędzynarodowienia kopalni. Referent domagał się skupu kopalni przez rządy i administrację kopalniami z uwzględnieniem potrzeb narodów.

Ze świata.

— Papież przyjął na posłuchaniu polskiego Kowalskiego.

— Intransygent dowiaduje się z Rzymu, iż po udzieleniu audjencji posłowi polskiemu, Papież polecił przedstawicielom swoim przy rządach zagranicznych wejść w ścisłe porozumienie z tymi rządami, celem zbadańa środków ocalenia Polski.

— Generał przewodniczący międzysojuszniczej komisji rządzącej Laroné z Górnego Śląska powrócił z Francji do Osola i objął urządowanie.

— Rząd japoński postanowił wysłać do Warszawy i Aten ministrów upoważnionych.

— Minister Bemisz służył w środę w komisji spraw zagranicznych sprawozdanie w kwestii cieszyńskiej, przy czym podał cały szereg niezmiennych szczegółów o rozstrzygnięciu sporu czesko-polskiego.

— Niemiecki minister spraw zagranicznych Simons oświadczył, że obecne przybycie do Mohachjum na przykładem Francji także posel angielski.

— Rząd rosyjski wydał z granic Rosji socjalistę francuskiego deputowanego Lafonta. Dziennik *Temps* podaje, iż Trocki zarzuca Lafontowi, że był w stosunkach z wojskową misją francuską w Warszawie i dostarczał rządowi sowieckiemu fałszywych informacji. Wobec tego Lafont powinien być uważany za jednego z najgorszych wrogów Rosji i powinien być wydany z jej granic wraz z żoną.

— Na kongresie socjalistycznym w Genewie obradowano nad kwestią dopuszczenia socjalistów francuskich. Komisja zgodziła się na ich dyspensację, jednak nie z pełnymi prawami. Haysman zaproponował, aby dopuścić ich plenarnie jednak z prawem trzech głosów. Wniosek przyjęto.

— Kongres socjalistyczny powziął uchwałę, wzywającą partje socjalistyczne, aby usiłowały doprowadzić do tego, by ich delegacje weszły do Ligi narodów.

— Na kongresie górników w Genewie, zaproponowali delegaci niemieccy, aby zredukować dzień roboczy do sześciu godzin, nie w celu zmniejszenia produkcji, lecz dla zwiększenia wydajności pracy. Przewodniczący postawił wniosek, aby referat delegata niemieckiego przedstawił komisji. Następnie delegat francuski Bartuel oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby jedynie reakcja kapitalistyczna stała na zawadzie realizacji reform robotniczych. Wskazywał na wywierający w tym kierunku także nieporozumienia między socjalistami partiami. Bartuel dodał, że co do godzin pracy należy ustanowić maximum a nie minimum.

— W poniedziałek odbyło się posiedzenie międzynarodowej konferencji danajowej, mającej na celu ustalenie zasad międzynarodowej administracji Danaju.

Na konferencji było reprezentowanych dwadzieścia państw zainteresowanych łągłą na Danaju t. j. Belgja, Francja, Anglja, Grecja, Włochy, Rumunja, Serbia, Czecho-Słowacja, Niemcy (ze względu na Bawarię i Wirtembergję) Austria, Bułgarja i Węgry. Pełnomocnicy tych państw zjawili się w towarzystwie technicznych ekspertów.

Ambasador francuski imieniem Rzeczypospolitej, powitał delegacje zagraniczne i wyraził życzenie, aby kwestja Danaju była rozstrzygnięta liberalnie i stosownie do swej wartości gospodarczej. Przewodniczącym konferencji wybrano pełnomocnika francuskiego Legranda, zastępcą pełnomocnika rumuńskiego Stelianu.

— Akcja grecka przeciw Konstantynopolowi rozwija się nadal bardzo pomyślnie. Grecy doszli do linii Ozataldzy i znajdują się w odległości około 50 km. od Konstantynopola.

— Traktat pokojowy z Turcją będzie podpisany we czwartek 5 b. m.

— Donoszą, że agenci bolszewicy przemycają rosyjskie klejnoty koronne, żądając za nie olbrzymich sum. Kupcy drogich kamieni ostrzegają przed zakupowaniem tych prawdopodobnie fałszowanych klejnotów.

Wystawa ludwisarska.

Duszeństwu naszym, miłośnikom starożytności polskich i szerokiemu gronu artystów-rzeźbiarzy i rysowników zwracamy uwagę na otwartą w ubiegłych Muzeum Narodowego im. kr. Jana III. (Rynek 1. 6) „Wystawę zdobnictwa ludwisarskiego”, która w historycznym systemie odzwierciedla wiekowy dorobek w dziedzinie sztuki odlewnictwa brązowego na ziemiach Małopolski, t. j. od zamierzchłych czasów średniowiecza po koniec w. XIX.

Obok niezmiernie rzadkich i wyjątkowo ciekawych zabytków staropolskiego odlewnictwa dział, możnaby też wojennych i wiwatów, drogiecanych i szczególnie zachowanych okazów sławnej i bogatej ongi artystyki lwowskiej: obok przepięknej statuy św. Michała Archaniola, arcydzieła kunsztu gierskiego Kaspka Frankego, Lwówianina (z 1689 r.) szarmownego z wybornie modelowanym smokiem starszej roboty włoskiej z XVI w. — przedstawiony jest nadto wysewpujący w drugim oddziale wzmiarkowane wystawy rozwój równorządnej z odlewnictwem armat produkcji przemysłu ludwisarskiego, t. j. rozwój odlewnictwa dzwonów, z jego ewolucją form, różnorodnością epigrafiki, płaskorzeźbą ornamentacyjną i wypukłorzeźbą figuralną.

Ten drugi dział ekspozycji, dotyczący zdobnictwa dzwonowego, zainteresować powinien przedewszystkiem duchowieństwo nasze, które po utracie szeregirowanych przez państwa zaborek dzwonów, będzie musiało zaopatrzyć w niedalekiej przyszłości epistolatę dzwonnicę świątyni małopolskich w nowe, artystyczne i harmonijne dzwony. Różnorodność sentencji religijnej, napisy fundacyjne, jakoteż rozmaite wzory zdobnictwa dzwonowego w różnych wiekach, skłonić powinny kasty naszych do poczynienia studiów przygotowawczych, dla ułożenia nowej, lakonicznej, nie bezalnej się z dziejami chwili związanej epigrafiki dzwonowej i dla przystrojenia tych nieodzownych sprzętów kościelnych nie w szablonową, zimną, ale w prawdziwie wytworną, choć skromną ale rodzimą i pełną artystycznego smaku szatę zewnętrzną.

Miłośnikom starożytności polskich, archeologom, historykom sztuki i przemysłowcom artystycznemu umiarkowanie wystawa bliższe zapoznanie się z niezbadaną dotychczas gałęzią dawnego przemysłu. Niedostępną dotąd dla nauki pigułkowemu materiał, pierwszorzędnej wartości źródłowej, może w najjednym względzie przyczynić się do rozświetlenia różnorodnych zagadnień w dziedzinie archeologii, historii i sztuki kościelnej.

Dla twórców nowej sztuki plastycznej i nowego zdobnictwa przedstawia wystawa ludwisarska wartość pierwszorzędnej kopalni motywów ornamentacyjnych, jest szczególnie z połączoną wojenną uratowaną skarbnicą pięciowiekowego dorobku kulturalno-artystycznego, w której młoda myśl artystyczna znaleźć może cenny watek dla nowych projektów i kompozycji artystycznych.

Poza fachowcami i kompetentnymi koneserami, które dla „Wystawy zdobnictwa ludwisarskiego” powinny okazać jak najżywsze zainteresowanie, ma wzmiankę na wystawie i dla widza o przeciętnym poziomie kulturalnym nie jeden ciekawy okaz, który świadczy wymownie o wysokim poziomie kunsztu ludwisarskiego w prastarym, warownym Lwowie, z którego murów śmiercionośne i wypróbowane działa od wieków odpędzały wschodniego wroga a spikowe dzwony, z niebotycznych wieży świątyni lwowskich, zwiastowały pradziadom naszym trwęgę lub wesele.

„Wystawę zdobnictwa ludwisarskiego”, zapatrzoną w wysewpujące, na kilkuletnich badaniach źródeł archiwalnych oparte objaśnienia archiwariusza mińskiego i jej organizatora dr. Karola Baduńskiego, zwiastując codziennie od godz. 9 do 1 rano i od 3 do 6 popołud.

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Mazowiecki 1. 10.

KRONIKA

Lwów 4 sierpnia 1920.

Kajendarna.

Piątek 6 sierpnia, Rzym. kat.: Przemienienie P.

Gr. kat.: Borysa i Chliba, Młotowski: Olecha św.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 31

zachód słońca o godzinie 7 minut 38.

Temperatura o godzinie 12 w południu

21 stopni.

— Podróż Ministra spraw wewnętrznych. Do głównej kwatery sztabu frontu północno-wschodniego przybył wczoraj po południu Minister spraw wewnętrznych Leopold Skulski. Po krótkich naradach udał się Minister dalej ku frontowi, dla zbadania i uregulowania na miejscu stosunków między władzami cywilnymi a wojskowymi.

— Z Ministerstwa W. R. i O. P. Ministerstwo W. R. i O. P. poleca ewakuowanym inspektorom szkolnym oraz kierownikom i nauczycielom państwowych szkół wyższych, średnich, zawodowych, somiaryjów i preparand naukowych zawiadomienie ministerstwa pod adresem Al. Ujazdowskie Nr. 20 „Ewakuacja” o miejscu obecnego zamieszkania, podając szczegóły, dotyczące dotychczasowych ich pracy oraz obecnych warunków i obowiązków.

Nauzycielstwo szkół powszechnych zgłaszać się ma do swoich inspektorów, których adresy będą podawane w pismach.

Kierownicy instytucji mają przysłać do Ministerstwa sprawozdanie z odbytej ewakuacji wraz z podaniem spisu i miejsca umieszczenia majątku państwowego.

— Pos. St. Thugut ranny. Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w jednej z ostatnich bitew ranny został ciężko w rękę b. Min. spraw wew. pos. St. Thugut.

— Wiadomości osobiste. W mieście naszym bawią dziennikarz warszawscy, przydzieloni do kwatery prasowej Naczelnego Dowództwa W. O. redaktor Jan Czempinski (*Kurier Warszawski*) i dr. Adam Brzeg-Piskozub (*Kurier Poranny*). W przejeździe z Kowla, udają się na front pod Brody i na linję Saretu.

— P. Stefan Nowiński, sekretarz teatru Słowackiego w Krakowie i współredaktor *Rzeczypospolitej* tamże, bawi we Lwowie.

— Zwieszczenie „Rzeczypospolitej”. Z rozporządzenia komisarzy rządowego na m. stoł. Warszawę na zasadzie art. 2 lit. b, i c, ustawy z 25 lipca 1919 w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, za umieszczenie w Nr. 49 wydania wieczornego *Rzeczypospolitej* wbrew decyzji szefa wydawnictwa II D. O. G. w Warszawie wiadomości w notatce p. t. „Walka o Brześć”, ujawniającej tajemnice wojskowe, oraz za umieszczenie w Nr. 50 wydania porannego z d. 4 sierpnia b. r. artykułu p. t. „Stanowczych czynów”, potępiającego działalność kierownictwa wojskowego, obydwa te numery *Rzeczypospolitej* skonfiskowano, samo wydawnictwo zaś do odwołania zawieszono, lokal redakcji opieczętowano, a p. Stanisława Stronkiego, autora artykułu p. t. „Stanowczych czynów” na dwa tygodnie internowano.

— Egzamina fizykalne lekarskie. Lekarze, mający zamiar przystąpić do zdawania egzaminu fizykalnego w terminie jesiennym w roku 1920, winni wnieść podania wraz z załącznikami do Okręgowego Urzędu Zdrowia we Lwowie w pierwszej połowie października 1920 r., po czym zostaną powiadomieni o terminie egzaminu. Warunki dopuszczenia do egzaminu podane są w rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 Dz. p. p. L. 37 (dr. Barzycki i dr. Lachowicz Tom I. str. 17).

— Uroczysty obchód w dniu poświęcenia sztandaru 1 pp. M. O. A. O. odbył się w niedzielę popołudniu w koszarach, staraniem 2 bataljonu 1 pp. z łaskawym współudziałem artystów teatru lwowskiego: pp. Maleckiej, Trapazo, Ogińskiego, Kondowskiego, Rejhana, oraz podwójnego kwartetu solistów orkiestry teatralnej pod batutą p. Lehrera.

Wzruszające i podniosłe święto wiary 1-go bataljonu zakończyły przemówienia sz. prof. Prószyńskiego, sz. Zanuli i sz. dr. Z. Czernego, docenta uniwer. lwow., referata oświatowego 2 baonu. P. kap. dr. Zagórski, dowódca 2 baonu podziękował w końcu w serdecznych słowach ofiarnej artystom za uświetnienie tej uroczystości swym współudziałem.

— Plebiscyt na Górnym Śląsku. Jak donoszą pisma niemieckie oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że spodziewać się należy, iż plebiscyt na Górnym Śląsku będzie ukończony około Bożego Narodzenia.

— Nauzycielstwo ewakuowane z Ziemi Wschodnich, pozostające na terenie Małopolski, pod opieką Komitetu nauczycielkiego, którego losami szczególnie zajął się Prezydent Rady szkolnej krajowej, delega. Minist. W. R. i O. P. p. Sopiński — ma udać się niezwłocznie do Lublina i Radomia, jako stacji etapowych, utworzonych z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P., celem obje-

cia wyznaczonych posad nauczycielskich. Osoby nie stosujące się do tego polecenia, nie będą mogły korzystać nadal z pomocy Komitetu. Niezależnie od tego zarządzenia, nauczycielstwo wyżej wspomniane, celem rejestracji ma podać drogą piśmenną miejsce swego pobytu do trzech urzędów, mianowicie: do Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich, Warszawa, Ministerstwo W. R. i O. P., Aleje Ujazdowskie 20, 4 piętro, Nr. pokoju 20, równocześnie do Ekspozytury Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich, Warszawa, ul. Kredytowa 2, Wydział ewakuacyjny, oraz do Sekcji Oświecenia publicznego, Toruń, ul. Stronhauza, gmach gimnazjum.

Przy tej sposobności zawiadamia Komitet interesowanych, że inspektorat podolski urzęduje w Kaliszu, ul. Szopna 27.

— Dzielni skaucl. Oddział skautów, który razem z naszymi wojskami opuścił Mińsk Litewski, odnaczył się w ostatnich dniach chłabnie, walcząc w 30 bagnietów, przeciwko znacznej przewadze wojsk nieprzyjacielskich, forsujących przeprawę pod Mielnikiem. W momencie chwylowego zamieszania, skaucl, rosyjsani w tyraljerę, zdołali dobiec do linii okopów i celnym ogniem, nie bacząc na gwałtowny ogień nieprzyjacielski, nietylko dali pierwszy odpór wrogowi, ale przykładem swoim podtrzymywali ducha wśród walczących oddziałów.

— Przywrócenie debitu pocztowego. Wobec zobowiązania się redakcji dziennika *Neue Freie Presse*, wychodzącego w Wiedniu do niewystępowania wrogo względem Państwa Polskiego, cofnęło Prezydium Namiestnictwa zakaz rozszerzania tego pisma na obszarze Małopolski z 4 lipca 1920 L. 15481/pr. i przywróciło temu dziennikowi debit pocztowy.

— Na rzecz Armji ochotniczej złożyli: p. Instymier Ramut łorsetkę, p. Marja Czernyńska, nauczycielka, kwotę 500 Mk., p. Marja Horakowa kwotę 1000 Mk., dr. Władysław Hojnacki z listy składkowej kwotę 800 Mk., dr. Kalter z Bawy Ruskiej 2000 Mk., p. Wiktor Chajes, prezes Małop. Zw. Bankierów 25 000 Mk., hr. Korytowski z Narola z Komitetu zbiórki 11 561 Mk. 20 fen., Narodowy Komitet Kolejowców-Polsków ze Stanisławowa kwotę 100 000 Mk. (słownie sto tysięcy). — Za hojne dary składam w imieniu Armji Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamesan-Salins, Gen. por., m. p.

— Konfiskata. *Hromadska Dumka* Nr. 181 z 6 sierpnia 1920 została skonfiskowana za artykuł wstępny, w którym skłesłone następujące ustępy: 1. od słów „my bez sumienia” do „i na ce”; 2. od słów „zarazem międzynarodna” do „widzieli”; 3. na stronie 2 notatka pod kreską oznaczona * (gwiazdka).

† Elżbieta Michałowa Baworowska. Dnia 1 sierpnia b. r. w Zakopanem w willi „Bana” po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem hr. Ela (Elżbieta) Michałowa Baworowska, osierocając ojca, matkę i trzech nieletnich synów, nie licząc już bliższych i dalszych krewnych, umięjęcych ocenić nalezycie wysokie cnoty i zasługi tej niezwykłej miary istoty — to też zgon jej przedwczesny, jak grom z jasnego nieba, uderzył nietylko w obecne tu jej najbliższe otoczenie, ale odbije się on również silnie i na tych, których wieść ta hitobowa dojdzie nieco później.

Sp. zmarła była córką Adama i Elżbiety z Grabowskich hr. Colonna Orosnowskich, urodziła się w Kijowie 9 października 1879 r. Po ojcu odziedziczyła wielką uprzejmość i miłość ludzką, po matce zaś i ducha macierzystym, dobrze zasłużonym w literaturze kresowej i tamtejszym ruchu umysłowym, Michał Grabowski, niezwykłą inteligencję, wielkie serce i niepospolity rozum, przepodniło te wrodzone dary wykwintnością, wychowanie, czarująca uroda, wdzięk i ujmującym, jakoteż jedynąym sobie wszystkim sposobem bycia.

Dnia 25 kwietnia 1908 roku w Nicei poślubiła pp. Ela hr. Michała Baworowskiego z Garmakówki, a dwunastoletnie najmlodsza chmurka nie zamężona objęła pożytkie było doskonałym probierzem wartości moralnej tej niepospolitej kobiety, umięjęcej zawsze i wszędzie zastosować się do okoliczności i potrzeby chwili.

Wierna córka Kościoła, prawa Polka, najlepsza córka, wsorowa żona i matka, rzadza, gospodarna, sprawiedliwa i wyrozumiała pani domu, tyżliwa krewna, stała w przyszłości i równa w objęciu — oto krótko zezorane jej cnoty i zasługi.

Zawierucha obecna i obawa pozostawiania z obłożnie ciężko chorą osobą w pobliżu frontu, znieśliwili troskliwego małżonka do przewiezienia jej z wielkim trudem ze Lwowa do Zakopanego, gdzie po paratygodniowym pobycie nastąpiło raptowne pogorszenie i upadek sił. Z całą świadomością i pobieżnością odbyła jeszcze spowiedź i przyjęła ostatnie pomazanie i odeszła w spokoju do Pana nad Pany. Oby ziemia, w której legnie, lekką jej była!

Z. L. Radziwiński.

— **Krakusy.** Z Krakowa telegrafują: Wczoraj odjechała z Krakowa pierwsza bateria Krakusów, która stanowiąca marszowy oddział. Wyruszyła ona o godzinie 4 popołudniu z Łobzowa poprzedzona przez samychód, na którym jechali oficerowie, tudzież orkiestra grająca marsze i pieśni wojakowe. Tłumy publiczności przytłaczają się do ruszającego w pole oddziału. Wśród owacji i okrzyków publiczności, tęgnącej bohaterów udających się na front, oddział wsiadł do wagonów na dworcu.

— **W Iwoniezu** złożyli kuracjusze i szereg zakładu kwotę 50.000 Mk. na żołnierz polskiego do dyspozycji gen. Józefa Hallera.

— **Echa zająć w Fürstenfeld.** Po zbadaniu szczegółów napadu we Fürstenfeld okazuje się, że akcja przeprowadzona została przez wojska saturday, po uprzednim gruntownym przeszkoleniu wszystkich okoliczności, dotyczących miejsca i majątku wojskowego. Akcja przeprowadzona była przez dyscyplinowanych żołnierzy i w sposób szybki. Nawet przy intensywnym ostrzelaniu napad musiałby się być udany, zwłaszcza, że różne dane wskazują na to, że cała akcja była doskonale obmyślana. Ilość zabranej broni wynosi piętnastą lub szesnastą część ogólnej ilości broni, przysłanej Austrii przez traktat pokojowy.

Bądź wierna aż do śmierci. Wspomniał ten dramat, wyświetlany obecnie na ekranie kinoteatru „Apollo”, niezwykle grą słynnej Hanny Weiss w roli głównej, głęboką treścią budzi wielkie zainteresowanie. Biedna, piękna dziewczyna, obdarzona prze cudnym głosem, po latach pracy i nauki, staje się pierwszorzędną artystką operową. Ale sława nie daje jej szczęścia, bo ten, którego kocha, choć serce ciągnie go do Marii, prześladowany w ucieczce przyjacieli, nie chce wchodzić w drogę koleżki i towarzyszywi lat dziecinnych. I byłoby dwa serca, wierne aż do śmierci, wypadły w rozterkę, gdyby nie zeznanie Magdy, przyjaciółki Marii, która na łóżu śmierci przyznaje się do popełnionego zabójstwa. Wesoła komedia dopełnia programu.

Z sali sądowej.

Rozprawa morderców Tiszy.

Z Budapesztu telegrafują: W drugim dniu rozprawy przeciwko mordercom Tiszy oskarżony Hüttner oświadcza, że motywem jego czynu było przekonanie, iż Tisza byłby niebezpiecznym dla sprawy rewolucji. W morderstwie Hüttner nie chciał brać bezpośredniego udziału. Oskarżony miał wrażenie, że Kery przygotował całą akcję. Dnia 16 listopada 1918 proklamowano republikę. Równocześnie rozszedła się pogłoska, że Pogany i jego wspólnicy układają przewrót komunistyczny. Wobec tego Osernak i Friedrich namawiali oskarżonego, aby zastrzelił Pogany'ego.

Dalzy oskarżony chorąży Sztanikevsky nie poczuwa się do winy, ponieważ czyn swój wykonał w czasie rewolucji. Friedrich i Osernak starali się go nakłonić, aby zastrzelił Tiszę, on jednak początkowo usilnie się wstrzymywał. Oskarżony przedstawia następnie szczegóły zamordowania Tiszy. Jest on przekonany, że strzelał tylko Pogany.

W dalszym ciągu opowiada świadek szczegółów, w jaki sposób stronnictwo Karoly'ego zwołało zgromadzenie ludowe. Wczesnym rankiem zawiadomili on Hüttnera, inwalidów sprzedających na ulicach papierosy, deserterów i inne szumowiny miejskie o mającym się odbyć zgromadzeniu ludowym i w ten sposób postarał się o jak największą liczbę uczestników zgromadzenia. Osernak przedstawił oskarżonego Friedrichowi jako łącznika między radą narodową i żołnierzami. Dnia 28 października chciał go Friedrich namówić, aby usunął Tiszę. Później polecił Friedrich urządzenie pochodu demonstracyjnego w kierunku zamku, aby arcyks. Józef zobaczył protest ludu. Następnego dnia oświadczył Friedrich, że rada narodowa postanowiła usunąć Tiszę. Podczas wyjazdu do willi Tiszy oświadczył Pogany, że bierze wszystko na siebie.

Dnia 8 listopada wyraził im minister Linder poezję ministerstwa spraw wojskowych oświadcza, że naród wzięszy wystrawę organizatorom rewolucji pomógł i wynagrodzi inicjatorów. Friedrich obiecał mu już wcześniej bardzo korzystne miejsce jeżeli mord wykona.

W sierpniu 1919 zeznał oskarżony w policji fakta nie odpowiadające prawdzie, mianowicie oświadczył, że tylko Kery i Fenyas byli moralnymi sprawcami czynu. Friedrich był wtedy prezesem ministrów, wskutek czego oskarżony nie miał śmiałości świadczyć przeciwko niemu. W więzieniu cofał jednak oskarżony swoje pierwsze zeznania. W 2 dni później miał Kovacs popełnić samobójstwo,

natomiast oskarżony i Hüttner spodziewali się powrotu Karoly'ego. Wiedział on również, że niektórzy z oskarżonych korespondowali z Karolyim przez Szwajcarię. Na zapytanie, czy czuje się wzruszonym, odpowiada oskarżony potakując.

W końcu oświadcza jeszcze oskarżony, że Osernak ułożył się z nim, aby wszystkich sprawców zamachu wysłać do Ameryki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Sprzedaż nawozu.** Ministerstwo Spraw Wojskowych, wskutek starań Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozporządzeniem Departamentu Gospodarczego z L. 36123. Żywn. poleciło wszystkim intendanturam w kraju, aby nawóz ze staten wojennych sprzedawany był bezpośrednio rolnikom i ogrodnikom posiadającym lub dzierżawiącym grunta. Nabywcy winni posiadać zaświadczenie organizacji rolniczych lub ogrodniczych, stwierdzające, że są posiadaczami roli. Pośrednictwo jest wykluczone.

Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych w przedmiocie zmian i uzupełnień obowiązującej taryfy osobowej i bagażowej.

Na mocy dekretu z d. 7 lutego 1919 r. (Dziennik Praw Nr. 14 poz. 152) konstytucyjnie zatwierdzonego w dniu 7 kwietnia 1919 r. (Monitor Polski Nr. 82) i w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz byłej Dietalicy Pruskiej zarządzam co następuje:

Z dniem 1 sierpnia 1920 r. w ogłoszonej w Dz. Ust. Nr. 40 z 27 maja 1920 r. (poz. 242) „Ogólnopolskiej taryfy osobowej i bagażowej” wprowadza się poniżej przytoczone zmiany i uzupełnienia:

w części I.

A. Postanowienie wykonawcze 1 (3) do ustępu 3 artykuła 16 przepisów przewozowych przeniesie do ustępu 2 tegoż artykuła jako postanowienie wykonawcze I. i wskutek tego zmienić odpowiednio numerację pozostałych postanowień.

B. Rozporządzenie z dnia 2 czerwca 1920 r. ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 47, poz. 292, przestaje obowiązywać co do dopłat, zawartych w postanowieniach wykonawczych do art. 16 przepisów przewozowych, wskutek czego dopłaty te podwyższa się o 100 proc.

w części II.

Zaprowadzone rozporządzeniem z dnia 27 maja 1920 r. (Dziennik Ustaw Nr. 43 poz. 269) podwyższenie od dnia 1 czerwca 1920 r. o 100 proc. opłat, zawartych w taryfie osobowej i bagażowej, przestaje obowiązywać co do miesięcznych biletów uczniowskich i co do tygodniowych biletów robotniczych.

Jednocześnie zaprowadza się dla przejazdów robotników między miejscami zamieszkania i pracy bilety powrotne za opłatą połowy ceny odpowiedniego biletu klasy III, według taryfy normalnej za przejazd w jedną stronę.

Wskutek tego należy:

A) W rozdziale I D, dział I A „Przejazdy do szkół” w ustępie 1 zamiast słów „ulgi, wynoszącej 50% normalnej taryfy osobowej” umieścić wyraz: „ulgi następujących: a) wynoszącej 75%, taryfy normalnej przy przejazdach codziennych za biletami miesięcznymi na odległość nie większą, niż 75 km. między stacją, w pobliżu której znajduje się dany zakład naukowy, a tą, w pobliżu której uczeń stale zamieszkuje, i b) wynoszącej 50% taryfy normalnej przy przejazdach na wakacje świąteczne i letnie lub z powrotem”.

Ustęp 2 należy skreślić, zmieniając od powiednio numerację ustępów dalszych.

B) W rozdziale I D, dział II A, należy umieścić pod nagłówkiem „Przejazdy między miejscami zamieszkania i pracy” słowa: a) „za biletami tygodniowymi”, a w ustępie 1 po słowie „miesięcznych” wyraz: „lub w innych wagonach według uznania kolei”.

Po tabelicy cen biletów tygodniowych, co do których, jak to już zaznaczono, przestaje obowiązywać 100%, podwyżka, należy umieścić nagłówek „b) za biletami powrotnymi”, a pod nagłówkiem następujące przepisy: „1. Robotników, wyjeżdżających nie codziennie, lecz w pewne tylko dni ze stacji, w pobliżu której znajduje się miejsce ich pracy, do stacji, w pobliżu której (oni lub ich rodzina) stale zamieszkuje, przewozi się na odległość najwyżej 100 km. w wagonach klasy III-ej pociągów osobowych i mieszanych lub w innych wagonach według uzna-

nia kolei ze ulgowymi biletami powrotnymi na podstawie osobnych zaświadczeń.

2. Zaświadczenia te ustalonego wzoru z fotografią winien wydawać pracodawca i mają one zawierać podpis atrymentowy jego oraz robotnika i potwierdzenie właściwego urzędu gminnego, powiatowego lub miejskiego.

3. Zaświadczenia te ważne są na 3 miesiące od dnia wystawienia, pracodawca zaś winien dwa razy w miesiącu (1 i 15) stwierdzać na zaświadczeniu, że właściciel tegoż pracuje u niego i ma prawo do otrzymania biletu powrotnego.

4. Bilety powrotne wydaje się tylko w soboty oraz w dni świąteczne, w inne zaś dni tylko o ile zaświadczenie zawierać będzie potwierdzenie pracodawcy, że rozdział pracy nie uwzględniła niedziel, dni świątecznych, pór dnia i t. p.

5. Wyjazd pierwotny winien nastąpić w dniu wskazanym na biletie stemplem kasowym, powrót zaś nie później niż w 2 dni po tym terminie, wygładnie w 2 dni, o ile bilet wydano w dniu, poprzedzającym dwa po sobie następujące święta.

6. Cena biletu powrotnego wynosi połowę ceny normalnej odpowiedniego biletu klasy III za przejazd w jedną stronę.

7. Ponadto obowiązują przepisy, zawarte w punkcie 2.

Prócz zmian powyższych należy w obowiązującej taryfie osobowej i bagażowej przeprowadzić następujące sprostowania:

a) W spisie kolei prywatnych, zarządzanych przez Państwo, wykreślić w Okręgu Lwowskim kolej Sapieżanka Krystynopol;

b) W części II rozdział VII, dział B w ustępie 1, 2 po słowie „osobowy” skreślić wyraz „jedno”.

Minister Kolei Żelaznych:

(—) K. Bartel.

Warszawa, dnia 16 lipca 1920.

(Dz. Ust. R. P. Nr. 60 z dnia 22 lipca 1920 r. poz. 379).

Telegramy P. A. T.

Bolszewicy chcą upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu.

Walec. (Radio). Z Paryża donoszą: Journal pisał w sprawie zerwania polsko-rosyjskich rokowań rozejmowych. Nowy gest bolszewików ma na celu równocześnie 2 uderzenia: przeciwko Polsce i przeciwko aliantom. Jest zwycięstwem tradycyjnym, że szmizm się schowa mieś do pechów, ustala się zasadnicze punkty traktatu. Francja musiała drogo opłacić zaniedbanie tej zasady w dniu 11 lipca 1918 r. Bolszewicy spamiętali ją sobie za to zbyt dobrze.

Hervé pisze w Victoire: Skoro Krassin i Kamieniew nie otrzymali polecenia opuszczenia ziemi angielskiej w przeciągu 24 godzin i powrócenia do swego kraju bolszewickiego, to stało się to z tej przyczyny, że nasi przyjaciele angielscy inaczej o tem myślą aniżeli my. Anglicy mimo ostrzeżenie ministra wojny Churchill nie wierzą do jakiej katastrofy doprowadzić musi Europe wszelki optymizm w tych sprawach.

Bolszewicki intrygant.

Londyn. Daily Mail donosi, że sekretarz misji bolszewickiej, Kłisko, bawiący obecnie w Londynie będzie niebawem wezwany do opuszczenia Anglii a to z powodu uprawianych przez niego intryg.

Oflarność wojska.

Lublin. Wojska okręgu Lubelskiego złożyły 3¼ miliona marek na potrzeby państwowe. Złożyli się na tę samą oficerowie, urzędnicy wojskowi i szeregowcy.

Pomoc dla Polski.

Londyn. (Havas) Times żąda, aby sprzymierzeńcy formalnie przyrzekli Polsce udzielenie pomocy moralnej i materialnej.

Sprostowanie mylnej informacji.

Poznań. Misja wojskowa francuska w Poznaniu ogłasza w sprawie mylnej wiadomości, iż gen. Henrys został odwołany a na jego miejsce powołany gen. Waygaard.

Jest prawdą, że gen. Henrys szef misji francuskiej był przez rząd francuski wezwany do Francji, aby przedłożyć sprawozdanie ze sytuacji, jaka obecnie panuje w Polsce, lecz jedynie z powodu wycożen, jakie miały miejsce. Rząd francuski polecił gen. Henrysowi pozostać na swoim stanowisku. Wyjazd jego również i zastępstwo gen. Henrysa bynajmniej nie są przewidziane.

Prasa francuska o zdecydowaną postawę koalicji wobec Rosji.

Paryż. Omawiając położenie Polski, dzienniki paryskie dochodzą do wniosku, że rząd sowieński najwidoczniej postawowił nie wdawać się w rzeczywiste rokowania, aż do chwili, gdy zostaną całkowicie wyzyskane wszystkie korzyści, jakie wypływają z pomysłu dla wojsk sowieńskich przebiegu wypadków na froncie. Dzienniki dodają, aby wobec tego rządu sprzymierzone przybrały jak najenergiczniejszą i najbardziej zdecydowaną postawę wobec rządu sowieńskiego.

Większość prasy jest zdania, że sytuacja obecna wymaga nowej wymiany poglądów między Paryżem a Londynem. Położenie Polski ocenianą na ogół bardzo poważnie, jakkolwiek nie rozpaczliwie.

Petit Journal notuje pogłoskę o zamierzonym przyjeździe Lloyd'a George'a do Francji, celem odbycia narad z Millerandem. Petit Parisien wyraża pogląd, że Polsce udzielić należy pomocy w jak najrozsądniejszym zakresie, trudno jest wszakże ustalić w jaki sposób i pod jaką postacią ma być ta pomoc udzielona.

Liga narodów.

Walec. (Radio). Z Paryża donoszą: Wedle doniesienia Echo de Paris z Waszyngtonu, prezydent Wilson zwoła w tym tygodniu oficjalnie pierwsze posiedzenie Ligi narodów.

Pamiętka 6 sierpnia 1914.

Lublin. Zjednoczenie młodzieży narodowej studentów uniwersytetu lubelskiego, z okazji zbliżającego się dnia 6 sierpnia wydało odezwę, w której przypomina, że związek ten pielęgnując jako najdrogocenniejszy skarb w duszach swoich członków hasło czujnej walki do ostatniej kropli krwi dla obrony Ojczyzny, postanowił uroczystie obchodzić pamięć dnia 6 sierpnia 1914 roku. Z inicjatywy zjednoczenia młodzieży narodowej odbędzie się w dniu 6 sierpnia b. r. w katedrze lubelskiej uroczyste nabożeństwo za poległych żołnierzy pierwszej brygady.

Wymiana zdań między Paryżem i Londynem.

Paryż. (Havas). Jak donosi Journal w dniu wczorajszym rozpoczęła się wymiana zdań pomiędzy Paryżem i Londynem w związku z ostatnią depeszą iskrów rządu sowieńskiego zawierającą żądanie, aby polska delegacja rozejmowa zaopatrzona była również w dostateczne pełnomocnictwa dla rozpoczęcia rokowań nad preliminarjami pokojowymi.

Matin stwierdza, że nigdy jeszcze nie stawiano podobnych żądań pełnomocnikom wojskowym desygnowanym dla zawarcia rozejmu. Ten sam dziennik donosi, że rząd francuski postanowił pomoc udzieloną Polsce uczynić jeszcze bardziej intensywną i w tym celu utrzymuje kontakt z rządem angielskim. W niemiejszym stoniu rząd francuski porozumiewa się z rządem Stanów Zjednoczonych, który uważnie śledzi przebieg wydarzeń w Polsce. Prezydent Wilson podobno całkowicie zmienił swoją dotychczasową opinię o bolszewikach.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

(Z) Sytuacja niezmienną ogółem pomyślna.

Zwolnienie od świadczeń wojennych roczników 1895-1902 zniesione.

Otrzymujemy nast. komunikat: Wskutek nowo wydanych zarządzeń w porozumieniu z tut. dowództwem i magistratem m. Lwowa w sprawie wykonywania świadczeń woj. przez ludność miejscową, zarządza się: wszystkie zwolnienia od świadczeń wojennych, wydane dotąd przez dowództwo miasta i placu dla roczników 1895-1902 anuluje się aż do odwołania.

Zatem wymienione roczniki obowiązane są do wykonywania świadczeń woj.

Bliższe szczegóły będą podane afiszami.

Za zgodność: Zast. dow. miasta i placu: Voelpel, por. Haudek, ppłuk., w. r.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem: STANISŁAW ROSSOWSKI.

Licytacje.

E. 198/30/1. Na wniosek funduszu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ła. Krakowskiem przeciw masie spadkowej po bhp. Mozesia Samuela Bironie, z Jasłisk, odbędzie się dnia 15 września 1920 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 1 licytacja połowy realności lwh. 6 gminy Jasłiska stanowiącej plac budowlany. Wartość szacunkowa wynosi 1.000 Marek. Najniższa oferta wynosi 666 Mk. 66 f. Warunki licytacji przejrzyć można w godzinach urzędowych w biurze Nr. I.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 20 lipca 1920. (7686)

Rozmaite obwieszczenia.

Og. I. a) 235/20/1. Przeciw Stefanowi Ciurkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Samborze przez Andrija Ciurka pozew o zapłatę kwoty 15 dolarów zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 15 lipca 1920 godz. 8:30 przed południem w sali Nr. 96 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Syropa adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor, dnia 14 czerwca 1920. (7699)

Og. I. 386/20/1. Przeciw Władysławowi Stańczykowi, rolnikowi w Bachowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Wadowicach przez Piotra Wojtowicza, właściciela realności w Bachowicach pozew o 31.600 Mk. Polskich. Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audjencja na dzień 13 września 1920 r. godz. 9 rano w tut. sądzie sala Nr. 56. Celem strzeżenia praw Władysława Stańczyka, ustanawia się p. dr. Banachowskiego w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Władysława Stańczyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 25 czerwca 1920. (7715)

Og. I. a) 402/20/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Naglikowi z Nowej Wsi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Wadowicach przez Jana Dawidowicza, gospodarza z Nowej Wsi Nr. 71 pozew o 50 amerykańskich dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audjencja na dzień 1 września 1920 r. o godz. 8:30 rano w tut. sądzie sala Nr. 56. Celem strzeżenia praw pozwanego Ignacego Naglika, ustanawia się dr. Ignacego Kornguta, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Ignacego Naglika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 30 czerwca 1920. (7716)

Og. XVI. 432/20/1. Przeciw Wincentemu Swiecy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Rzeszowie przez Antoniego Szmajewskiego pozew o wydanie chałupy. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 23 sierpnia 1920 r. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Wassermana, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XVI.
Rzeszów, dnia 7 lipca 1920. (7774)

Og. XVI. 514/20/1. Przeciw Wincentemu Paleniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Rzeszowie przez Mateusza Kana z Dąbrowce pozew o 30 dolarów t. j. 4.500 Mk. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 23 sierpnia 1920. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się

p. dr. Wassermana, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XVI.
Rzeszów, dnia 9 lipca 1920. (7773)

Og. I. a) 390/20 (1). Przeciw Mihałowi Dubni, z Ustjanowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Sanoku przez Andrzeja Barszowskiego, z Ustjanowej, pozew o 100 dolarów amerykańskich zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 9 sierpnia 1920. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Bendia, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I. a)
Sanok, dnia 16 lipca 1920. (7684)

Konkursa.

Prze. 20725 (7674 2-3)
Konkurs.

Konkurs z 16 lipca b. r. Prze. 22067/4 DL/20 na stanowiska prezesów i wiceprezesów miejscowych komisji szacunkowych rozszerzani na opróżnione stanowisko prezesa takiej komisji w Gródku Jagiellońskim.

Wszystkie warunki powołanego konkursu odnoszą się do tego stanowiska bez żadnej zmiany.

Lwów, dnia 30 lipca 1920.
Prezes sądu apelacyjnego.

Spadki.

A. 370/14/8. Dnia 26 czerwca 1914 r. zmarł w Demczu ś. p. Jurko Lukowy Ika bez pozostawienia ost. woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Eudokii Kluczek nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niej kuratorem Janem Andrejczukiem.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, 30 czerwca 1920. (7656 2-3)

A. 46/20/8. Dnia 23 marca 1919 zmarł w Ilinicach Juri Kozak Petra bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu ustawowych dziedziców Hawryła i Iwana Porcziłów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, zgłosili się w tut. sądzie i wniosli deklarację do spadku, inaczej bowiem spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla nich kuratorem Fedorem Nykorkiem.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, 22 czerwca 1920. (7655 2-3)

Upadłości.

S. 1/212/144. W konkursie Henryka Drejera wyznacza się celem likwidacji i uprządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zgłoszone zostaną do dnia 26 sierpnia 1920 audjencję na dzień 27 sierpnia 1920 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiatowym w Drohobyczu w biurze Nr. 50.

Drohobycz, dnia 28 lipca 1920.
Komisarz konkursowy. (7691)

Wyroki prasowe.

Pr. 26/20 (2) (7687)
Ogłoszenie.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyśle jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., 1. że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 wychodzącego

w Przemyśle czasopisma peryodycznego „Ukraiński Hołos” z dnia 25 lipca 1920 r. p. n. „Pid chwyłu” w ustępie od słów „Podawajaczu biliszt w ukraiński” do końca artykułu i p. n. „Wiernyj ohon”, zawiera znamiona zbrodni z § 58 c) u. k., 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukraiński Hołos” jest usprawiedliwioną, 3. rozpowszechnianie rzeczonych artykułów jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Przemyśl, dnia 29 lipca 1920.

Pr. 158/20. (7776)
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka” Nr. 178 z dnia 2 sierpnia 1920 w artykule pod tytułem: 1. „Na rozputi” w całości (z wyjątkiem tytułu i podpisu oraz końcowego oznaczenia autora), 2. „Halycki soc. dem. szukajut orjentacii” w ustępie (str. 2) od słów „Pro sam chid narad kongresu” do słów „wid swoich do teperisznych prowidykiw”, zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. uznal dokonaną w dniu 1 sierpnia 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1920.

Pr. 157/20 (7672)
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka” Nr. 177 z dnia 1 sierpnia 1920 w artykułach p. t.: 1. „Nowi orjentacii” w ustępie a) między słowami „bolshewyikiw na zachid Ewropy” a słowami „Prowidna dumka u auglijskoho premjera”, b) od słów „I tut znaw wyrnaje sprawa” aż do słów „riszaly bez nas” 2. „Nowyaky Redakcja” „Ukraińskoho Prapora” do polk. Wadawuda” w całości (z wyjątkiem tytułu) węg. od słów „Dowidujemy sja szco” do słów „czesko słowackoi respubliki” zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. uznal dokonaną w dniu 31 lipca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 31 lipca 1920. (7673)

Pr. 156/20 (7671)
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered” nr. 175 z dnia 31 lipca 1920 r. w artykułach pod tytułami: 1. „Nota uradu” a) w tytule całym, b) w słowach między słowami „Petruszewycz wysław” a słowami „radioteljegram do Najwyższeroi”, c) w ustępie od słów „na konstytuanciu z dnia” do słów „swoju dertawnu samostijstiat”, d) w słowie pierwszym nowego ustępu po słowie powyższym „tamostijnist” tudzież e) słowach między słowami „derta wamy koalicii” a słowami „domahajet sja”, „szczoby” wreszcie f) w słowach po słowach „ukraińskoho naselenia” do końca artykułu, 2. „Proty linii Bartłmi” w całości łącznio z tytułem, zawiera znamiona zbrodni z § 65 u. k. uznal dokonaną w dniu 30 lipca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 31 lipca 1920.

Firmy.

Firm. 639 Rg. A. II. 186. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firma spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów, Jagiellońska 5. Brzmienie firmy: Magazyn futer i nowości Reiss i Spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa: magazyn futer i nowości galanterijnych oraz pracownia kuźnierska. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiscie odpowiedzialni i posiadacze: Rachmiel Reiss, Mojtesz Wohlmann, Markus Beer 2 im. Kohl. Uprawnieni do zastępowania: wszyscy 3 spółnicy. Podpis firmy: następuje w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy umieszczają podpisy łącznie spółnicy. Dzień wpisu: 2 września 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 1 września 1919. (420)

Firm. 815/Stow. V. 376. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Lwów Ołcha 1. Brzmienie firmy: Beleidungstelle für k. k. Post und Telegraphenangestellte Oesterreihs registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung Landesfiliale in Lemberg; po polsku: Zakład odzieży dla funkcjonariuszów c. k. poczty i telegrafu Austrii, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką krajowa filja we Lwowie. Prawo podpisu firmy przez Zygmunta Gustawina adiunkta pocztowego we Lwowie Janewka 16 wykreślono. Dzień wpisu: 14 lipca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 11 lipca 1919. (668)

Firm. 23/18. Stow. I. 20/1. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 6 grudnia 1919 Siedziba stowarzyszenia w Tłustem. Brzmienie firmy: Związek gospodarzy państwowych i autonomicznych funkcjonariuszy w Tłustem, stow. zarej. z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa obejmuje nabywanie i dostarczanie swoim członkom artykułów spożywczych, gospodarczych i do domowego użytku, w możliwie dobrym gatunku i po możliwie tanich cenach. Umowa stowarzyszenia statut z daty Tłuste 29 sierpnia 1918 sadowanie legalizowany do L. cz. G. 1522/18. Udział jednego członka wynosi 47 kor. a jeżeli jego gospodarstwo wraz z nim składa się z więcej jak z dwóch osób, 2 udziały po 47 kor. Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia swoim wpłaconym udziałem i dalszą kwotą równającą się wysokości udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia. Zarząd Stowarzyszenia składa się z 4 członków. Członkami Zarządu są: 1. Stanisław Dydoszyński, Rada sądu kraj. w Tłustem; 2. Filaret Kmiecikiewicz, zarządca pocztowy w Tłustem; 3. Feliks Brandl, pocztmistrz w Tłustem; 4. Władysław Peters, oficer kanc. w Tłustem. Uprawnieni do zastępowania wszyscy dyrektorowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują będą wspólnie i własnoręcznie dwaj dyrektorowie.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Ozorków, dnia 6 września 1919. (487)

Firm. 28/19. Odz. C. I/1. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Zaleszczyki. Brzmienie firmy: Dom handlowy i przemysłowy „Podole” spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie interesów komisowych wszelkiego rodzaju, zastępowstwo firm krajowych i zagranicznych, handel towarami kolonialnymi i spożywczymi artykułami domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktami rolnymi, młynarskimi i wyrobami przemysłowymi, materiałem budowlanym, środkami opałowymi, bydłem i trzodą chlewną, wyrób i sprzedaż wszelkiego rodzaju soków owocowych i wszelkich produktów przemysłu cukrowniczo-owocowego. Forma Spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadowcy: Michał Szpanarski, przemysłowiec i Jan Zieliński, kupiec w Zaleszczykach, do zastępowstwa są uprawnieni obaj zawiadowcy. Podpis firmy: pod wypisaną wydrukowaną lub przez stempel wyciętą firmą Spółki umieszczają swe podpisy obaj zawiadowcy. Specjalne wpisy: Kontrakt spółki zawarto 23 września 1919. Czas trwania Spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 kor. który złożono. Ogłoszenia odbywają się za pomocą listów poleconych do spółników wystosowanych. Dzień wpisu 21 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Ozorków, dnia 1 października 1919. (486)

Firm. 29/19. Stow. I. 19/1. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Zaleszczyki. Brzmienie firmy: „Jüdischer Arbeiter Konsum registr. Genossenschaft mit b. H. in Zaleszczyki — Żydowski konsum robotniczy w Zaleszczykach, stow. zarej. z ogr. poręką”. Data statutu: 22 września 1919 l. G. 87/19. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie lub produkcja i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych dobrej jakości po tanich cenach w pierwszej mierze członkom, oraz stowarzyszenie ze zysków kapitału członków w wypadkach nie-

szczęścia lub wykazanego niedostatku za niskim oprocentowaniem i spłatą w ratach. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Izak Strum, Izrael Gouffred, Samuel Hackmajer i Benzion Preminger, kupcy w Zaleszczykach. Podpis firmy (R. Z.) Firmę stowarzyszenia podpisują pod bramiem firmy prezes Rady nadzorczej i dwóch dyrektorów, lub jeden z dyrektorów wspólnie z urzędującym zastępcą dyrektora. Ogłoszenie stowarzyszenia następuje przez przyklejenie w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą 50 koron. Odpowiedzialność: każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia jeszcze dalszą kwotą 50 koron. Wpisy szczegółowe: Do zastępstwa stowarzyszenia upoważnieni są wszyscy czterej dyrektorowie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Czortków, 10 października 1919. (485)

Firm. 623. Rg. A. I. 117. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanego już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A włączająco co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: L. Seelig i Syn, wystąpił: jawny spółnik Leiser Seelig, odtąd właścicielem sam Leon Seelig. Prokurę udzielono: Leiserowi Seeligowi. Dzień wpisu 6 września 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1919. (665)

Firm. 528/19. Rg. A. II. 175. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych włączająco co następuje. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Międzynarodowe Towarzystwo transportowe H. Engelmann i Syn; po niemiecku: Internationals Transport Gesellschaft H. Engelmann u. Sohn. Przedmiot przedsiębiorstwa: Interes w spedycyjnej i komisowej. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiste odpowiedzialni: Hersch Engelmann w Stryju, Boruch Engelmann we Lwowie. Czas trwania spółki: od 1 sierpnia 1919 na przeciąg dwóch lat. Uprawniony do zastępstwa: Boruch Engelmann. Podpis firmy następuje w ten sposób, że Boruch Engelmann umieszcza swój podpis pod bramiem firmy: Engelmann. Dzień wpisu 2 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30 lipca 1919. (667)

Firm. 165/19 Rg. A. 240. Wpis do rejestru handlowego. Wpisano do rejestru handlowego. Siedziba firmy: Krośno. Brzmienie firmy: K. Nowakiewicz i J. Rubinstejn w Krośnie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie w Krośnie fabryki octu. Firmę spółki podpisują będąc spółacymi w ten sposób, że pod bramiem firmy „K. Nowakiewicz i J. Rubinstejn” wysłaniem stampila, wydrukowanego lub przez kogokolwiek bądź piśmem ręcznym lub maszynowym wypisanem, każdy spółnik podpisał swe nazwisko.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 stycznia 1920. (608)

Firm. 245/19 Stow. II. 50. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 20 września 1919 przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Makowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Ustąpił zastępcą przetożnego zarządu Jan Kowalski. Na jego miejsce wybrany Władysław Płomiński, nauczyciel w Makowie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Wadowice, dnia 3 lipca 1919. (604)

Firm. 219/19 Stow. II. 66. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 13 września 1919, przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Sidamie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Ustąpił członkiem zarządu Józef Kolanias. Wybrany członkiem zarządu Andrzej Licki, rolnik w Sidamie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Wadowice, 13 września 1919. (642)

Firm. 180/19 Stow. IV. 160. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 20 września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Kalwaria Zebrzycka. Brzmienie firmy: Konsum cywilski w Kalwarii, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom artykułów spożywczych i w ogóle artykułów codziennej potrzeby, które stowarzyszenie w tym celu będzie nabywać, wytwarzać lub wyrabiać. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 29 czerwca 1919. Udział wynosi 25 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i trzykrotną kwotą udziału. Ogło-

szczenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 5 członków. Członkami zarządu są: Smerl Anisfeld, Wilhelm Huppert, Jakob Aftergut, Markus Leibel i Józef Scharf, wszyscy kupcy w Kalwarii. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy zawiera firmę wypisaną lub odbitą, oraz podpis dwu członków zarządu.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Wadowice, 20 września 1919. (605)

Firm. 756. Rg. A. II. 211. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 7 października 1919. Siedziba firmy: Lwów ul. Legionów 1. 35. Brzmienie firmy: J. Schleier i. 35. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtownia i pojedynczy sprzedaż obuwia gotowego, kaloszy, śniegowców, pończoch, tudzież wszelkich artykułów odnoszących się do tego rodzaju handlu. Posiadacz: Izak Schleier kupiec we Lwowie ul. Legionów 1. 35. Podpis firmy: skutecznie będzie właściciel firmy przez podpis „J. Schleier”.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, 5 października 1919. (663)

Amortyzacje.

T. IV. 71/20 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Jakóba Zemli z Radziechowa, pow. Żywiec, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego ceku z dnia 3 marca 1920 roku wystawionego przez Canadian Bank of Commerce w Kolmie w Ameryce, opiewającego na 81001 marek polskich i wystosowanego do Wiedeńskiego Banku Związkowego (Wiener Bankverein) filja w Krakowie.

Posiadacz powyżej opisanego ceku wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu-kresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 29 maja 1920. (7717)

Nr. XII. 460/20 (3). Umorzenie. Na wniosek Chany vsi Anny Siadel, prowadzącej skład mebli pod firmą D. Siadel przy ul. Mostowej 1. 3 w Krakowie, zarządza się postępowanie edyktałem celem umorzenia dwóch poświadczeń na zaliczki (Legitimationschein) a to: a) Nr. 3625 na kwotę 300 koron odcznie do przesyłki nadanej listem przewozowym Nr. 625 dnia 9 grudnia 1919 z Krakowa do Gorlic; b) Nr. 3627 na kwotę 1255 koron odcznie do przesyłki nadanej listem przewozowym Nr. 624 dnia 9 grudnia 1919 z Krakowa do Rzeszowa, które zaginęły i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa w ciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu. W razie przeciwnym, po upływie tego terminu sąd una powyższe dokumenta jako zagubione znaczenia.

Sąd powiatowy cyw., Oddział XII.
Kraków, dnia 29 maja 1920. (7775 1—3)

T. IV. 57/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marjańczy Sojowej, w Woli rzęzińskiej, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć, i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładowe Kasy Oszczędności miasta Tarnowa a to: 1. Nr. 138 568 wystawiona na imię Marjańczy Sojowej opiewająca na kwotę 1571 kor. 43 hal; 2. Nr. 123 616 wystawiona na imię Marjańczy Sojowej opiewająca na kwotę 583 koron 01 hal; 3. Nr. 118 358 wystawiona na imię Jana Sojaka opiewająca na kwotę 609 kor. 27 hal.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 18 czerwca 1920. (7639)

T. 365/18 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Juliana Sadowskiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polica asekuracyjna Towarzystwa Karpatia Nr. 847 z daty Czerwińca, dnia 24 kwie-

tnia 1912 wystawiona na nazwisko Juliusza Sadowskiego i na kwotę 2000 kor. płatna dnia 15 kwietnia 1932 do rąk ubezpieczonego a w razie jego śmierci natychmiast do rąk okaziciela policy.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 15 maja 1920. (7591)

T. 116/20 (6). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Polskiego Związku kredytowego dla przemysłu i rolnictwa podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, wraz z oddzielnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwsi miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszym ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: 5 sztuk akcji akc. Banku związkowego we Lwowie III emisji z dnia 1 października 1910 Nr. 6067, 6068, 6069, 6070, 6071, z kuponami od roku 1914, których ostatni płatny 1 września 1919.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 26 czerwca 1920. (7606)

T. 745/19 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Izaka Tiegera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Legitymacja pamiątkowa Nr. 504 na leżącą w kwocie 3186 kor. 50 hal, wystawiona przez kolejowy urząd stacyjny we Lwowie 20 września 1919.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10 czerwca 1920. (7588)

T. 303/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Izydora Perlmuttra podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polica asekuracyjna Towarzystwa ubezpieczeń Fonsier w Budapeszcie Nr. 79.328 opiewająca na kwotę 3000 kor. wystawiona na nazwisko Izydora Perlmuttra a na rzecz Aurelii Perlmutter.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 maja 1919. (7608)

T. 141/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Hercha Josefa Kleppera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polica towarzystwa Assicurazioni General w Tryjeście Nr. 445.749 z daty 21 listopada 1910 na 2000 kor. na imię Josefa Hercha Kleppera na rzecz Samuela Leiby Kleppera płatna 12 grudnia 1930.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21 czerwca 1920. (7610)

T. 906/20. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Izaka Lorenta, dzierżawcy dóbr w Turynie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego weksla, który miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 4 lipca od dnia

tego ogłoszenia, przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksel za umorzony.

Dwa weksle z których jeden na 75.000 kor. z 6 drugi na 25.000 kor. opiewał zresztą nie wypełnione akceptem Izaka Lorenta zapatrzona.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 czerwca 1920. (7612)

T. 162/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Gal. Prekursorji Skarbu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy Oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 9951 na 200 koron z zastawieniem na rzecz fundacji mszalskiej im. Anstasji Perduk przy gr. kat. cerkwi parafialnej w Zadarowie. Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu-kresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani winni waleć zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 10 października 1920. (7659)

Lcz. Nr. I. 898/19. Umorzenie. Na wniosek Powiatowego Związku właścicieli w Rzeszowie zarządza się postępowanie celem umorzenia kwitu zastawniczego Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Oddział w Rzeszowie Nr. 269 na lombardowane asygnowaty Polskiej pożyczki Nr. 94.564, 94.566, 94.569, 94.573 do 94.576 t. j. 17 sztuk po 1000 koron, b) Nr. 443.373 do 443.380 t. j. 8 sztuk po 500 koron, c) Nr. K. 228.460 do 228.469, K. 228.489 do 228.497, K. 229.308 do 229.317 t. j. 29 sztuk po 100 koron, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego papieru, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten kwit zastawniczy jako pozbawiony znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 13 grudnia 1919. (7998)

Sprostowanie. Edykt sądu okręgowego w Złoczowie z dnia 4 lutego 1920 l. cz. T. 13/20 ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej” z dnia 27 lipca 1920 Nr. 168 postuluje się o tyje, że przedmiotem amortyzacji jest książeczka wkładowa pow. Kasy Oszczędności w Brodach Nr. 18.115 (a nie jak mylnie wydrukowano Nr. 18.116).

L. cz. T. 182/19/10. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Leona Raucha w Sokolich wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych a przez niego wystawionych weksli.

I. 1) z dnia 25 maja 1914 na kwotę 150 kor.; 2) z dnia 20 maja 1914 na kwotę 138 kor.; 3) z dnia 20 czerwca 1914 na kwotę 160 kor.; 4) z dnia 20 lipca 1914 na kwotę 150 kor. przez Hermana Schneida z Lubienia wielkiego przyjętych. II. z dnia 25 maja 1914 na kwotę 215 kor. przez Izraela i Lieba Knollerów z Złoczowa przyjętego. III. z dnia 15 kwietnia 1914 na kwotę 500 kor. przyjętego przez Jana i Stanisława Cetmarskich. IV. 1) z dnia 15 maja 1914 na kwotę 300 kor.; 2. z dn. 15 lipca 1914 na kwotę 300 koron przez Leokora Stucknoppa przyjętych. V. 1) dn. 1 czerwca 1914 na 300 kor.; 2) z dnia 1 czerwca 1914 na 381 koron przez Ichela i Leona Astmarów przyjętych. VI. 1) z dnia 17 lipca 1914 na 150 kor. i 2) z dnia 17 lipca 1914 na kwotę 143 kor. przez Józefa Bajana przyjętych.

Posiadacz powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu-kresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 15 maja 1920. (7367 2—3)

T. VI. 458/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wincentego Szysza we Lwowie, podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy S. 616; kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 18 grudnia 1913 l. 928

na policę tegoż Towarzystwa l. 25955 i 38.809 na 6.000 kor.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8 stycznia 1920. (6281)

T. II. 20/19 (3). Umorzenie. Na wniosek Saula Schöndorfa kupca w Limanowej, zarządza się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginać. Wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do dnia 45 po ogłoszeniu edyktu. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za pozabawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: poświadczeń kolejowych na zaklepek Nr. 8323 i 8562 na kwotę 961 koron i 2.072 koron, opiewających, wydanych przez stację kolejową w Limanowej odnośnie do przesyłek nadanych w Limanowej do Krakowa listami przewozowymi z dnia 26 czerwca 1919 r. Nr. 118 i z dnia 12 czerwca 1919 r. 808.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 12 stycznia 1920 (6279)

T. VI. 398/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Klementyny Hellner w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionej niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginać. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 331028 na 2000 koron, opiewająca na Edwarda Hellnera.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 17 stycznia 1920. (6278)

T. 549/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prekuratorii Skarbu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 4 i pół proc. list zastawny gal. c. akc. Banku h.p. we Lwowie S. A. Nr. 1151 na 200 kor. wykulowany na rzecz cerkwi fil. w Jatwiegach ad Wigecowice na wykupno mesznego; 4 proc. list zast. tegoż Banku Ser. A. Nr. 2885 na 200 kor. zast. na rzecz cerkwi fil. w Jatwiegach ad Wigecowice na wykupno mesznego Nr. 4889 na 200 kor. zast. na rzecz cerkwi fil. w Jatwiegach ad Wigecowice na wykupno mesznego Nr. 5629 na 200 kor. zast. na rzecz gr. kat. cerkwi fil. w Jatwiegach ad Wigecowice na wykupno mesznego. Nr. 6307 na 200 kor. zast. na rzecz fil. w Jatwiegach ad Wigecowice na wykupno mesznego. Nr. 8782 na 200 kor. zast. na rzecz gr. kat. cerkwi fil. w Kornicach jako wykup mesznego; 4 proc. listy zastawne gal. c. Banku krajowego we Lwowie 1 Ser. II. Nr. 1428 na 200 koron zast. na rzecz cerkwi fil. w Jatwiegach wykup danin. Nr. 5649 na 200 kor. zast. na rzecz cerkwi fil. w Jatwiegach wykup danin Ser. I. Nr. 5642 na 100 kor. zast. na rzecz cerkwi fil. w Jatwiegach wykup danin. 4 i pół proc. listy zastawne ziemnego Banku hipotecznego S. III. Nr. 142 na 1000 kor. n zast. na rzecz gr. kat. parochii w Wigecowicach z filiami Jatwieg i Kornice wykup danin. Ser. I. Nr. 174, 175 i 176 po 100 kor. zast. na rzecz gr. kat. parochii w Wigecowicach z filiami Jatwieg i Kornice wykup danin.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 30 marca 1920. (7511)

T. 297/19/4. Na wniosek Domu bankowego przez pełnomocnika dr. Hilala Suszmana, adwokata w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez cofające się władze ukraińskie zabranych wywiezionych z posiadania urzędu podatkowego jako depozytowego książeczek wkładowych Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 16701, 15693, 15692, 15440, 16751, 6438 i 16786 na kwoty 20.000 koron, 10.003 kor. 71 h., 4009 kor. 61 h., 3.500 kor., 7.500 kor., 5.000 kor. i 40.000 kor. opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego

czasokresu książeczki te za nieważne uznane zostaną. Inni interesowani winni wniesć zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19 lipca 1920. (7530)

T. 469/20. Na wniosek Hani ze Schregerów Adler w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących dwu książeczek wkładowych Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 3480 i 16757 na 7454 kor. 18 h. i 7429 kor. 30 h., opiewające, a na imię Rózi Silber wystawionych, które przez cofające się władze ukraińskie z przechowania urzędu podatkowego jako depozytowego w Stanisławowie wywiezione zostały.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nie ważne uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 15 lipca 1920. (7531)

T. 145/19/3. Na wniosek Kasy zalickowej w Bóbrce przez dr. Izidora Falka w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

1. weksel z daty Stanisławów 25 czerwca 1912 na 2000 kor. opiewający dnia 25 września 1912 płatny,

2. weksel z daty Stanisławów 25 czerwca 1912 na 2000 opiewający dnia 25 września 1912 płatny,

3. weksel z daty Stanisławów 25 czerwca 1912 na 2.000 kor. opiewający dnia 25 października 1912 płatny,

4. weksel z daty Stanisławów 25 czerwca 1912 na 1.500 kor. opiewający, dnia 25 października 1912 r. płatny, — wszystkie cztery przez Karę zalickową w Bóbrce wystawione, a przez Karola Jonasa w Stanisławowie przyjęte;

5. weksel z daty Stanisławów 8 lipca 1912 r. na 800 kor. opiewający, dnia 8 listopada 1912 płatny,

6. weksel z daty Stanisławów 6 sierpnia 1912 na 1.250 kor. opiewający, dnia 6 grudnia 1912 płatny,

7. weksel z daty Stanisławów 9 sierpnia 1912 na 1.300 kor. opiewający, dnia 9 grudnia 1912 płatny, — wszystkie trzy przez Karola Jonasa wystawione i tyrowane, a przez dr. Izidora Falka w Stanisławowie przyjęte,

8. weksel z daty Bohorodczany 15 czerwca 1912 na 1.600 kor. opiewający, dnia 15 września 1912 płatny,

9. weksel z daty Bohorodczany 15 czerwca 1912 na 650 kor. opiewający, dnia 15 września 1912 płatny,

10. weksel z daty Bóbrka, 11 września 1912 r. na 1.200 kor. opiewający, dnia 11 grudnia 1912 płatny,

11. weksel z daty Bohorodczany 18 września 1912 na 1300 kor. opiewający dnia 18 grudnia 1912 płatny.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieważne uznane zostaną. Inni interesowani winni wniesć zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Stanisławów, 31 października 1919. (7545)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 173/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Bohonos syn Kierły urodzony w r. 1889 w Daleszowie pow. Horodenska, ożeniony z Anną Kuryk, narukował w sierpniu 1914 do wojska, pisywał żonie w roku 1915, a od roku 1916 wszelki słuch o nim zaginął. Poczynione wywiady u Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 3 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek żony zaginionego Anny Pańków postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. kuratorowi dr. Hulleśowi, adwokatowi w Kołomyjach.

Stefan Bohonos syna Kierły wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 3 czerwca 1920. (7281)

T. IV. 30/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Klimas syn Marcina i Katarzyny urodzony w Soli 1878 r., zamieszkały w Pietrzykowicach pow. Żywiec, żołnierz 58 pp., podług podania towarzyszy miał umrzeć w niewoli włoskiej w listopadzie 1918.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Barbary postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym.

Stanisław Klimasa wzywa się, aby się stawiał przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 5 kwietnia 1920. (4988)

T. 343/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Ciupyna syn Stefana urodzony 27 maja 1889 i zamieszkały w Zawodzie Sp. Katusz, powołany został 1914 roku do wojska austr. armji, a wedle zeznań świadka Felixa Łyżka w listopadzie 1914 zachorował i zmarł w szpitalu na Węgrzech w niepamiętanej mu miejscowości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Jan Ciupyna poniósł śmierć, przeto na prośbę Matrony Ciupyn z Zawadki Sp. Katusz, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udowodniono sądowi lub Michała Łyżka syna Felixa w Zawodzie Sp. Katusz, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 października 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 3 czerwca 1920. (7192)

T. 168/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Oleksa Wyszywaniuk s. Hryhora, urodzony 24 września 1887 w Słobódce leśnej powiat Kołomyja, ożeniony 14 lutego 1914 z Paraską Hunderuk, odszedł w sierpniu 1914 na wojnę światową z 24 pp., żonie pisał ostatni raz 2 października 1917 z niewoli rosyjskiej, potem wszelki słuch o nim zaginął, a wedle zeznań świadka Michała Kowbaśniuka, był on razem z zaginionym w niewoli rosyjskiej w mieście Ufa gub. Peramskiej zajęty przy kolei, gdzie Oleksa Wyszywaniuk zachorował i tam w szpitalu zmarł. Świadek zwołki jego w trumnie rozpoznał.

Gdy zatem można przyjąć, że zaginiony poniósł śmierć, wdraża się na wniosek Paraski Wyszywaniuk postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. dr. Buchwengerowi, adwokatowi w Kołomyjach.

Oleksa Wyszywaniuk s. Hryhora wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kołomyja, 9 czerwca 1920. (7405)

T. 192/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Hadyniuk, gospodarz w Lackiem małym, powołany w r. 1914 do służby wojskowej przy 80 pułku, dostał się do niewoli włoskiej, gdzie wedle zeznań świadka Samka Zacharczuka pozostał w obozie jeńców w Casino do sierpnia 1918, potem się rozszedł. Gdy później wrócił nie zastał już Hadyniuka, a jeńcy, którzy z nim byli na robocie opowiedali mu, że Hadyniuk na robocie umarł. Od tego czasu więcej Hadyniuka nie widział.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny Hadyniuk postępowanie, celem uznania Michała Hadyniuka za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Białobergowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby mimo to Michał Hadyniuk żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 7 maja 1920. (5391)

T. 138/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Hrycy-na gospodarz z Oleska, urodzony w roku 1886 został powołany dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej i odtąd wszelki ślad o nim zaginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Teodora Mazura, Wasyl Hrycy-na będąc w niewoli rosyjskiej pełnił służbę strzelącego w obozie dla jeńców oficerów w miejscowości Dubowce. W grudniu 1916 zachorował tenże, a oddany do szpitala rosyjskiego dnia 23 grudnia 1916 zmarł, a świadek i inni oficerowie byli też na jego pogrzebie, który odbył się w Dubowcach gub. Saratowskiej.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Wasyl Hrycy-na poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek jego żony Maryi Hrycy-na postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udowodniono sąd albo kuratorowi p. dr. Mittelmanna, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 30 września 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 14 maja 1920. (5368)

T. 105/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Hryńko Jaszczuk gospodarz z Żukowa, powołany do służby wojskowej przy wojsku ukraińskim w marcu 1919 wedle zeznań świadka Wasyla Jaszczuka słuchanego pod przysięgą, podczas odwrotu tych wojsk do Płoskirowa we wrześniu 1919 zachorował w szpitalu w Płoskirowie zmarł w obecności świadka, który też zwołki jego pochował na cmentarzu w Płoskirowie.

Gdy zatem jest prawdopodobne, że Hryńko Jaszczuk zmarł, przeto po myśli § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 10 ust. z dnia 16 lutego 1918 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę jego żony Maryi Jaszczuk postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci Hryńka Jaszczuka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Warłowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby Hryńko Jaszczuk mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 7 maja 1920. (5390)

T. VI. 483/19 (7). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Musia-Szymon syn Michała i Zofji, rolnik z Turału wy pow. Bochnia, urodzony tamte w r. 1884, przydzielony w sierpniu 1914 do 32 p. obr. kraj., nie daje o sobie znać od grudnia 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 148 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Agnieszki Musiałowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Szymona Musiałę wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.
Kraków, 28 kwietnia 1920. (5529)

T. 11/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Grzegorz Burban. Grzegorz Burban gospodarz w Kropiwnie pow. Złoczów, powołany został przy wybuchu wojny dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej, pełnił takową przy 80 pp. i przy końcu sierpnia 1914 dostał się w bitywie pod Krasnem pow. Złoczów jako ranny do niewoli rosyjskiej i od tego czasu wszelki słuch po nim zaginął, co też poświadczaniem urzędu gminnego w Kropiwnie stwierdzonem zostało.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Kozalji Burban postępowanie, celem uznania Grzegorza Burbana za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. M. Schwagerowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą w sprawie małżeństwa, wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby mimo to Grzegorz Burban żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

domił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 9 lutego 1920. (5123)

T. 28/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Biłous syn Jakóba i Anny, urodzony dnia 10 czerwca 1877 w Remiszowcach pow. Złoczów, powołany z początkiem sierpnia 1914 do służby wojskowej, dotąd do domu nie wrócił i wszelki ślad o nim zaginął, co również poświadczono urzędowo gminnego w Remiszowcach stwierdza.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Naści Biłous postępowanie, celem uznania Teodora Biłousa za zmarłego, zagnionego a małżeństwa jego z Naścią Biłous zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Mittelmanowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgla małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby Teodor Biłous mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 12 marca 1920. (5392)

T. 251/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Ryba urodzony 7 lipca 1883 i zamieszkały w Stanisławowie, powołany jako żołnierz do pułku ulanów w Rzeszowie, odszedł na front i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wedle podań wnioskodawczyni, prawdopodobnie został zabity.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 277 ustawy cywilnej i § 24 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Anasztazji Ryba w Stanisławowie: postępowanie, celem uznania za zmarłego zagnionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. Nikole Zaricki w Stanisławowie cegielnia Urmana, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym.

Wawrzyniec Ryba wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 15 kwietnia 1920. (6457)

T. 280/19 (7). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aniela Po-

rycka z Boryławia wniosła o uznanie męża swego Szymona Poryckiego za zmarłego, a małżeństwa jej z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań świadka Mareckiego Kedia wynika, że w lecie 1915 Szymon Porycki jako żołnierz 77 pp. byłej armii austro-węg. odeszedł na front bojowy pod Łuckiem, gdzie się wówczas toczyły krwawe walki i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. W. Probstowi w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 5 czerwca 1920. (7360)

T. 206/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ewa Gawrykówna wniosła o uznanie jej męża Piotra Gawryka za zmarłego. Z zeznań świadków Michała Kinczaka i Mikołaja Gawryka wynika, że Piotr Gawryk jako żołnierz 77 pp. byłej armii austro-węg. w czerwcu 1918 brał udział w bitwie z Włochami nad rzeką Pivą, w której zapewne poległ, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

W myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Zeilerowi w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 27 czerwca 1920. (7366)

T. 146/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasia Kaszanowa żona Józefa w Pohorcach wniosła o uznanie męża swego Józefa Kaszana syna Piotra za zmarłego. Z zeznań świadków Antoniego Wójciewa i Ignacego Flory wynika, że Józef Kaszan syn Piotra jako żołnierz 24 pp. byłej armii austro-węg. brał udział w r. 1915 w bitwie pod Gliwną - Nawarą, w której miał paść jak to towarzysze jego świadkowie opowiadali. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, 4 czerwca 1920. (7365)

T. 58/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leib Schwarz syn Bera i Sary Scheindli, urodzony w Jarosławiu 1 listopada 1886, jako jeniec cywilny zmarł w roku 1915 na Syberji.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ust. z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Berischa Schwarza postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Piecznikowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Leib Schwarz wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przemyśl, 28 maja 1920. (7079 3-3)

T. 162/20 (34). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Tyszyk syn Iwana i Anny urodzony w Jakowie starym 8 lutego 1883, w roku 1914 pod Łopatowem w bitwie ranny, dostał się do niewoli rosyjskiej i od tamtego czasu nie daje wiadomości żadnej o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i 31 marca 1918 Nr. 218 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Paraskewii Tyszykowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa z nią zawartego w Jakowie starym 4 czerwca 1906 z Paraskewią z Mańków Tyszykową za rozwiązane a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Wiesłowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego.

Iwana Tyszyka wzywa się, aby stawiał się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 19 czerwca 1920. (7084 3-3)

T. 19/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Szczurko syn Hrycia i Marii, urodzony w Stubnie 25 marca 1885, żołnierz 10 pp., w czasie odwrotu wojsk w Serbji w listopadzie 1914 zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Katarzyny Szczurkowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się

aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Ludwikowi Grossfeldowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego.

Iwana Szczurko wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym okresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 16 czerwca 1920. (7080 2-3)

T. 326/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Konieczny syn Michała i Michaliny, urodzony w Pełnatyczach 16 maja 1887, żołnierz 34 p. strzelców z początkiem wojny 1914 wyruszył w pole i dotąd ślad o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20, zarządza się na wniosek Marii Koniecznej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i uznania małżeństwa z nią zawartego 22 lutego 1911 w Rokietnicy z Marią z Kowalczyków Konieczną za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Gelberowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego.

Jana Koniecznego wzywa się, aby stawiał się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym okresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowną prośbę orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 12 kwietnia 1920. (7081 2-3)

T. 30/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Sanakiewicz syn Oaufrego i Anny, urodzony 1 lipca 1893 w Jarosławiu, we wrześniu 1914 w czasie i przy spalaniu budynków zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 239, zarządza się na wniosek Jana Sanakiewicza postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Zahajkiewiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Pawła Sanakiewicza wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po jednoročním czasie od ogłoszenia w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 31 maja 1920. (7082 2-3)

DONIESIENIA PRYWATNE

Konkurs.

Zarząd miasta Belża ogłasza konkurs na posadę leśniczego lasów bełzkich.

Od kompetenta wymagane są warunki:

- egzamin na samodzielnego gospodarza lasowego,
- nieprzekroczony wiek 40 lat,
- świadełstwo dotychczasowego prowadzenia gospodarki lasowej.

Płaca wobec obecnych warunków będzie umiarkowana w porozumieniu się z kompetentami.

Belż, 30 lipca 1920.

Komisarz rządowy.

Konkurs.

Intendantura Okr. Gen. Lwów na podstawie rozp. M. S. Wajsk L. D. G. 53.685/20 M. z dnia 19 lipca 1920 rozpisuje konkurs na sprzedaż większej ilości odpadków skór i obuwia starego. Oferty należy wnieść do Intend. Okr. Gen. wydział umiarkowania, Lwów, Ochonek 4 do dnia 10 sierpnia 1920 włącznie.

Całkowita ilość odpadków do sprzedaży wynosi około 7 wagonów i są rozmieszczone w warsztatach mundurów i obuwia przy ul. Marcina 30, w Mag. ekwipunkowym w Koszarach Jabłonowskich, przy ul. Janowskiej 31, w fabryce P. Langiera i wreszcie w fabryce Gafoty na Zalesie i Florscha, Pijarów 33, gdzie można je oglądać.

Za szefa Intendantury
Dąbrowski pułk. w. r.

MASZYNY do PISANIA

zachowania, kłopotowania i t. p. naprawia i przerabia szybko i dokładnie, drobne naprawy skutecznie natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsze specjalne warsztaty, Lwów, Lindego 3, (obok kina Kopernik).
1469 L. JAWORSKI. 30-50

PIECZECIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach

RYTOWNIK
LWÓW
Sykstuska 19

MAKS GLASERMAN

Dentysta dr. Lewandowski ord. od 9-6 p.
Halicki 7 II. p.

Dla Trafikantów, Kantyn i Konsumów!

Tutki i Papierki cygaretowe
poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Kurtownia przyborów do palenia „L'Étoile”
Gen. zastępca Michał Hackel

Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 4.

Konkurs.

Magistrat miasta Jasła rozpisuje niniejszym konkurs na posadę budowniczego miejskiego.

Warunki:

- Nieprzekraczalny 40 rok życia.
- Narodowość polska, dowód ukończenia studiów upoważniających do samodzielnego wykonywania praktyki budowniczego.

Wynagrodzenie opiera się na pragmatyce służbowej dla urzędników państwowych. Ranga stosownie do kwalifikacji.

Termin wnoszenia podań do 20 sierpnia 1920.

Burmistrz:

Dr. Baranowski w. r.

Powiększenia, szkice, akwarele, pastele i. t. p. wykonuje

Zakład „HENERA”

we Lwowie, ul. Koralmicka L. 4.
(boczna Akademickiej i Zimorowicza).

Damskie, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przebrania na najnowsze fasony Tworzyjański gener. zast. Pierwszej parowej fabryki Tow. kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby rękodzielniczej.

Mydła toaletowe

krajowe i zagraniczne poleca

Hurtownia firmy

Michał Hackel

Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

Krochmal ryżowy t. zw. „Fiuma”, pierwszej sorty, poleca Składnica Spożywcza STANISŁAW ZIEMBIŃSKI, Prodr.

Popierajcie Polską
Pożyczkę Odrodzenia!

zrządłem Józefa Ziemińskiego.

zawziętość obojętnym żmierzono podłość

Z Drukarni Wl.